Nr. 256. Piątek 12 Października 1877. Rok 67

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował praktykanta sądowego Wilhelma Goldsteina auskultantem bezpłatnym.

Z powodu istnienia księgosuszu w rossyjskiem pogranicznem miasteczku Wołoczyskach ustanowiono w myśl § 4 ustawy z dnia 29 czerwca r. 1868 przepisany $22^5/_{10}$ kilometrowy okręg zarazy, do którego wcielono następujące miejscowości powiatu Skałackiego: Rosochowaciec, Supranówka, Staromiejszczyzna, Dorofijówka, Kamionki, Podwołoczyska, Zadnieszówka, Hałuszczyńce, Chmieliska, Mołczanówka, Mysłowa, Żerebki szlacheckie, Skałat, Zerebki królewskie, Czerniszówka, Kołodziejówka, Potupanówka, Kaczanówka, Orzechowiec, Stary Skałat, Nowosiółka Skałacka, Iwanówka, Rożyska, Horodnica, Ostra mogiła, Torówka, Tarnoruda, Faszczówka, Łuka mała; z powiatu Zbarazkiego: Hnilice małe, Palczyńce. Suchowce, Nowesioło, Toki, Hołotki, Koszlaki, Koziary, Huszczanka, Obodówka, Hołoszyńce. Worobijówka, Łozówka, Terpiłówka. Klimkowce, Medyń, Jacowce, Skoryki, Pieńkowce, Prosowce. Klebanówka, Korżotówka. Bogdanówka. Również sprawdził c. k. weterynarz powiatowy w Husiatynie istnienie księgosuszu w Kuhajowcach włości rossyjskiej oddalonej 4 kilometry od granicy powiatu Husiatyńskiego. Do przepisanego okręgu zarazy wcielono następujące miejscowości powiatu Husiatyńskiego: Olchowczyk. Husiatyn, Czabarówka, Suchodół z Bednarówką i Trojanówką, Szydłowce, Sidorów. Zielona, Krzymeńkie z Oparszczyzną, Wasylków, Kociubinczyki, Siekierzyńce i Czarnokoniecką Wolą tudzież powiatu borszczowskiego: Dębówkę, Guszłyn, Burdiakowce, Zbrzyż, Skałą i Bereżankę. Nakoniec z powodu panowania księgosuszu w kilku miejscowościach powiatów borszczowskiego i Zaleszczyckiego zostały, wszystkie miejscowości obu tych powiatów wcielone do okręgu zarazy i mają być tamże ściśle przestrzegane postanowienia §. 27 powyż powołanej ustawy.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 12 października.

Dość niepomyślne biuletyny o przebiegu rokowań między Austryą a Niemcami w sprawie traktatu handlowego mogą sprawiać niepokojące wrażenie chyba dlatego. że zbiegają się z sensacyjnemi wersyami o nowych aliansach i o wrzekomo bliskiej zmianie stosunków między mocarstwami. Zwrócono uwagę na fakt, że także odnowienie traktatu handlowego z Włochami natrafia na trudności, co miałoby rzucać światło na dążności konferencyi berlińskiej ks. Bismarcka z Crispim. Crispiego nie było jeszcze w Berlinie, a już traktat handlowy między Niemcami a Austryą przedstawiał znaczne trudności, więc między temi wypadkami nie zachodzi taka łączność niepokojąca. A zresztą pamiętać należy o tem, że nawet zerwanie rokowań nie byłoby ani nadzwyczajnym ani niepokojącym wypadkiem. Państwa mogą pozostawać w najlepszej harmonii politycznej, choć na polu cłowo-handlowem nie zdołają się ze sobą porozumieć. Przykładem wielce wymownym jest stosunek Niemiec do Rossyi. Serdecznej i wypróbowanej przyjaźni tych mocarstw nie zakłócają wcale anormalne stosunki handlowo-cłowe. Wojna cłowa między Niemcami a Rossyą trwa od dawna, prasa niemiecka często uderza na Rossyę z tego powodu, a mimo to oba państwa nie przestały żyć ze sobą w najlepszej harmonii politycznej. Niezawodnie wychodzi to na korzyść przyjaźni, jeżeli także w sprawach handlowo-cłowych istnieje harmonia między sprzymierzonemi państwami. Ale z tego nie wynika, żeby traktat handlowo-cłowy stanowić miał niezbędny warunek harmonii politycznej.

Wyjazd ks. Bismarcka do Warzinu bywał dotąd zazwyczaj złym symptomem sytuacyi. Już dawno zrobiono to spostrzeżenie, że tryb życia kanclerza niemieckiego w Warzinie nie ma bynajmniej charakteru spokojnej kontemplacyi, lecz zazwyczaj niczem nie różni się od trybu życia w Berlinie. W Warzinie ks. Bismarck więcej nawet może pracować niż w Berlinie a mimo to pozostanie mu jeszcze dość czasu do pokrzepiającego wypoczynku. Wiele ważnych projektów w sprawach wewnętrznych, zwłaszcza kościelno-politycznych, powstało w głowie kanclerza właśnie podczas pobytu w Warzinie. W roku 1870 kanclerz z Warzinu kierował kampanią dyplomatyczną przeciw Francyi i przybył do Berlina dopiero wtedy, gdy w Paryżu padł sygnał wojenny. Podnosimy te fakta dla tego, że właśnie teraz, gdy uwaga Europy zwraca się na Berlin, jak gdyby ztamtąd wkrótce nadejść miały postanowienia rozstrzygające o losach Europy, krótki telegram przyniósł wiadomość o wyjeździe ks. Bismarcka do Warzinu. Czy tam dojrzewać ma zapowiedziana *Gräuelcampagne* przeciw Turcyi lub, czy ks. Bismarck chce ztamtąd śledzić uważniej i spokojniej przebieg wyborów francuskich? Jedna z tych spraw służy zapewne za maskę dla drugiej. bo trudno przypuścić. ażeby przezorny choć lubiący czasem hazardy polityczne kanclerz niemiecki. angażował Niemcy w dwóch przeciwnych kierunkach na wschodzie i zachodzie. Zapowiedziana przeciw Turcyi kampania dyplomatyczna zakrawa na śmiały wniosek wysnuty z jakiej potocznej uwagi kanclerza, skoro pojawia się z tym ważnym dodatkiem. że cała sprawa skończy się na notach a o poparciu słowa czynem nikt nie myśli w Berlinie. Bez czynnego poparcia ks. Bismarck notami swojemi nie złamie oporu Turcyi, która przed rokiem przecież nie zlękła się not rossyjskich groźniejszych. bo popartych już gotową do marszu armią Kiszeniewską. Sama Rossya nie wiele sobie zapewne obiecuje po tej kampanii dyplomatycznej i nie będzie tego uważać za dostateczną kompenzatę za usługi oddane Niemcom podczas ostatnich wojen. Po raz pierwszy od wybuchu obecnej wojny wypływa w Berlinie polityka wdzięczności dla Rossyi w formie wyraźniejszej. Dotąd zastrzegano się tam przeciw pojmowaniu zobowiązań Niemiec wobec Rossyi ze stanowiska wdzięczności a prasa poszła jeszcze dalej, bo nieraz insynuowała Rossyi dług wdzięczności wobec Niemiec i przypomniała jej, że przynajmniej pewnemi ulgami cłowemi powinnaby okazać gotowość do uiszczenia się z tego długu. Wśród takich stosunków można śmiało niedowierzać wróżbie, że Niemcy myślą wystąpić energicznie przeciw Turcyi. Przed trzema miesiącami, zaraz po pierwszych klęskach rossyjskich, Niemcy mogły angażować się na wschodzie, bo Francya zawikłana w kilkumiesięczne przesilenie nie groziła im wcale. Ale w niedzielę wieczorem skończy się przesilenie francuskie tryumfem rządu albo tryumfem tego stronnictwa. którego marszałek nie dopuści do steru choćby miał sięgnąć po środki przypominające zamach stanu. Czy od poniedziałku Francya posiadać będzie obie Izby zgodne z marszałkiem, czy będzie rządzona bez Izby deputowanych jedynie przez marszałka o senat opartego. w jednym i drugim wypadku będzie ten stan rzeczy w porównaniu z dzisiejszym ustalony.

Zetknąwszy się z sprawą wyborów francuskich nie możemy

AWANTURNICA

OPOWIADANIE Z PRZESZŁEGO WIEKU

VI.

Dogrumowa zapewniała ciągle, że się knuje spisek na życie Stanisława Augusta, że chcą go otruć przeciwnicy. Ryx wątpił, ale często nagabywany przez kobietę, przedstawił nareszcie rzecz królowi. Poniatowski śmiał się, żartował nawet z wiernego sługi... Starosta odchodził spokojny, ale skoro przestąpił próg własnego mieszkania, zawsze spotykał Dogrumowę, która straszyła go dalej, ścigając go formalnie groźbami.

— Pamiętaj — mówiła mu — jeśli nieszczęście stanie się, cała odpowiedzialność spadnie na ciebie...

Francuz się uląkł i pobiegł po radę do Komarzewskiego. Generał także z razu nie brał na seryo plotki. Królobójstwo było niesłychaną w Polsce zbrodnią. nie licowało z usposobieniem narodu — Komarzewski nie chciał nawet widzieć się z majorową. Ale Dogrumowa jak widmo złowieszcze stawała mu w drodze, zapewniając, że ma pewne, niezbite dowody.

~~Komarzewski uląkł~~ się na chwilę przynajmniej. Przywiązany był szczerze do króla, a i o własny los dbały, czuł aż nadto, że z upadkiem jego i on podrzędne zajmie stanowisko... Należało więc wybadać tę kobietę. Nie przyszło wszakże do tego w Warszawie. Sejm się zbliżał, Poniatowski jechał do Grodna i zabrał z sobą Ryxa, który przed wyjazdem zapewnił Dogrumowej zwrot kosztów wyłożonych na najęcie mieszkania...

Tutaj po raz pierwszy odbył Komarzewski naradę z awanturnicą.

— Zkąd pani wiesz o zamiarze otrucia króla? — spytał.

— Od Tyzenhausa, który jest dla mnie względny...

— Któż należy do sprzysiężenia?

— Książę generał ziem podolskich, hetman w. kor. i ex-podskarbi litewski

— Kto stoi na jego czele?

— Książę Adam Czartoryski. Wykonawcą zamiarów księcia będzie Tyzenhaus, obrażony śmiertelnie za to, że pozbawiono go urzędu, w którym się kochał. Spiskowi czekać będą na króla w izbie senatorskiej i na galeryach.

— Więc albo otrucie, albo morderstwo z zasadzki — pomyślał sobie Komarzewski — to coś niepodobnego!

Ale Dogrumowa nalegała tak gwałtownie, przepowiadała katastrofę z taką natarczywością, że obaj faworyci królewscy zaniepokoili się na seryo. Ryx postanowił pilnować kuchni, aby się do niej nie weisnął truciciel, generał zaś objawił czterem adjutantom królewskim, tudzież pułkownikowi Azulewiczowi, że wymaga tego po nich służba królewska, aby stojący z prośbami w przysionkach zamkowych, byli nieznacznie ściśle śledzeni, aby zawsze podczas sesyi był oficer z dwoma podoficerami. dla niepuszczania na nią ludzi mniej znanych pod pozorem uchylenia ciżby, oraz, aby około króla wychodzącego lub wyjeżdżającego zachowana była wszelka baczność i ostrożność.

Tak tedy przybłąkana kobieta, pospolita awanturnica, ciskała potwarz na pierwszych dygnitarzy Rzeczypospolitej — a faworyci królewscy dawali posłuch oszczerstwu, nie starając się nawet przekonać, czy denuncyatorka zasługuje na wiarę... Już to, jeżeli rozmowa Komarzewskiego z Dogrumową, przytoczona przez Tripplina, jest prawdziwą, to nie robi ona honoru przezorności generała... Wszystkiego zwalać na zaciekłą nienawiść do przeciwników niepodobna!

Z drugiej strony trudno znowuż zaprzeczyć, że i przeciwnicy ci psuli dużo krwi stronnictwu, trzymającemu się klamki dworskiej. Od czasu, kiedy dwaj wujowie królewscy, i szwagier, marszałek w. koronny, wypuścili z rąk sztandar opozycyi, na widownię wysunął się hetman Branicki. który najwięcej bruździł, najgłośniej krzyczał, najenergiczniej się krzątał... Podnosił on często myśl detronizacyi Poniatowskiego, propagowaną przez konfederatów i powoływaną do życia w ciągu lat piętnastu t. j. od 1770 do 1786 r. bez przerwy... Do króla miał żal chyba za to, że go dobrodziejstwami obsypał, Stakelberga nienawidził. Pragnął podkopać wpływy swych przeciwników w Petersburgu, i w tym celu na początku jeszcze 1776 r. wraz z księciem Adamem udał się do północnej stolicy, gdzie obaj używali pośrednictwa Repnina, dla pozyskania sobie carowej i jej otoczenia. Głoszono nawet otwarcie, że się starali razem o utrzymanie ewentualnie dziedzicznego tronu, jakoby dla rodziny Czartoryskich. Tak przynajmniej pisał Essen. Że prawdy w tem trochę było, dowodzi oburzenie Katarzyny, kiedy się dowiedziała, że ks. Ludwik Wirtemberski stara się o księżniczkę Maryę, córkę generała ziem podolskich. Carowa pragnęła rozchwiać te projekta, a kiedy w rok potem przed samym sejmem grodzieńskim przyszły do skutku, napisała do Stakelberga list z wymówką, że jej o tem małżeństwie nie uwiadomił, a na końcu reskryptu tę znaczące umieściła słowa:

— Śledzić macie pilnie postępowanie Czartoryskiego. krewnych jego i powinowatych, a jednocześnie winniście paraliżować każdą jego czynność, któraby miała na celu utorowanie czy to jemu, czy nowożeńcowi, drogi do tronu polskiego, w wypadku gdy ten zawakuje, albowiem podobne zabiegi wcale moim nie odpowiadają zamiarom.

Powtarzamy, było coś prawdy w plotce Essena. Książę Adam garnął do siebie stronników, a przychylił się ku niemu i hetman litewski, Ogiński. i polny koronny Rzewuski... Partya dworska prócz ambasadora i płatnych przez niego od 1775 r. „duchów moskiewskich", ludzi nieprzebierających w środkach, miała tylko ks. Michała brata królewskiego... Na prowincyi górowała opozycya, na Litwie po usunięciu się Tyzenhausa rodzaj bezkrólewia — rozprzężenie najzupełniejsze....

Poniatowskiemu nie była obcą korespondencya carowej z ambasadorem, musiał więc o niej wiedzieć i Komarzewski, posiadający wszystkie gabinetowe tajemnice. Generał bał się więcej Branickiego niż rzekomego spisku... Snać przeczuwał. że mu hetman nie jedną obelgą ciśnie w oczy... wreszcie znał jego naturę. wiedział. że kiedy kocha, to duszą całą, a jak nienawidzi — to bez pardonu.

To tylko jedno tłómaczy generał-adjutanta królewskiego wobec potomności...

Na szczęście wszakże, jak to wiemy z dziejów. wszystkie groźby Dogrumowej okazały się płonnemi. Tatar Azulewicz jak cień Banka prześladował Poniatowskiego. wytrzeszczał czarne oczy, i bez tego na wierzchu siedzące, na wszystkie strony, ażali gdzie nie dojrzy niebezpieczeństwa, i nie widział go nigdzie, ani w izbie senatorskiej, ani na galeryach... W kuchni także nic nadzwyczajnego nie zaszło. Tremo gotował przy drzwiach zamkniętych buliony, które pod strażą same-

jej pominąć bez kilku uwag, bo teraz, w ostatnich dniach agitacyi, wypadki tak szybko po sobie następują, że każdy dzień zmienia sytuacyę. W ostatnich dniach n. p. zaszła zupełna zmiana w usposobieniu Gambetty. Dopóki nie wiedziano, czy Grevy stanie na czele republikanów w miejsce Thiersa i długo zdawało się, że Gambetta będzie musiał z konieczności wystąpić w roli sukcesora swojego zmarłego szefa, słowa i czyny Gambetty odznaczały się istotnie pewnem umiarkowaniem i stateczną powagą. Dziś gdy Grevy zgodził się na ofiarowaną mu rolę, Gambetta jednym skokiem przerzuca się niemal na to stanowisko, które zajmował w r. 1869 jako młody, burzliwy i do eskcesów skłonny bohater garstki „niepojednanych“ wrogów Napoleona III. W samem przededniu wyborów taka zmiana wyjść może tylko na niekorzyść antirządowych kandydatów, bo wyborcy zaczną się zastanawiać, jaka zmiana musiałaby zajść w temperamencie politycznym Gambetty, jeżeliby ziściła się jego wróżba i w nowej Izbie zasiadło nie jak w dawnej 363 lecz 400 republikanów! I ta wróżba powtórzona w ostatniej mowie Gambetty świadczy o tem, że nieoficyalny szef republikanów odmłodniał politycznie i odzyskał fantazyę z r. 1869, gdy na słynnym pogrzebie Noira oczekiwał rewolucyi zwycięskiej, obalającej wówczas takim jeszcze blaskiem otoczony tron Napoleona III. 400 republikanów swojej barwy oczekuje Gambetta w nowej Izbie a rząd obawia się, że kandydatury oficyalne ulegną kandydaturom republikańskim może aż w stu okręgach wyborczych, że zatem w nowej Izbie zasiąść może — 100 republikanów! W niedzielę okaże się, kto lepiej umie rachować.

KORESPONDENCYE

Paryż, 8 października.

(B) Dziś zakończył się peryod zebrań przedwyborczych, na których zwykle kandydaci, a niekiedy tylko ich przyjaciele występują przed zgromadzeniem wyborców swojego okręgu, aby przedstawić swoje wyznanie wiary, albo program, którego zamierzają się trzymać, jeżeli zostaną wybranymi. Najpoważniej nawet zapatrując się na tę część operacyj wyborczych, niepodobna przywiązywać do nich żadnego prawie znaczenia. Kandydat, starający się zyskać głosy swoich wyborców wie z góry. jakie są ich żądania, opinie i nadzieje, przemawia więc w ich duchu, obiecuje wszystko, czego oni żądają, więcej nawet; pochlebia ich namiętnościom. przyjmuje wszelkie zobowiązania, jakich od niego wymagają, licząc na to stare przysłowie, że słowa wiatr unosi, a pisanych zobowiązań nikt w *tym* razie wymagać nie może. Jeżeli po wybraniu nie zupełnie spełnia to. co przyobiecał, pozostaje mu zawsze sposób oświadczenia, że wyborcy nie zrozumieli słów jego.

Zresztą nikt się tu temi przedwyborczemi wyznaniami wiary nie łudzi, a zebrania odbywane w tym celu stanowią pewien rodzaj widowiska, na które zbierają się ludzie nie mający nic lepszego do roboty. W rzadkich wypadkach, jeżeli na takiem zgromadzeniu występuje postać wysoko popularna, lub znana z poważnego charakteru, widowisko to może mieć rzeczywisty powab i sprowadza widzów i słuchaczy z klas wykształconych, ale pospolicie jest to zbiór niezbyt wyborowego towarzystwa, pragnącego pokrzyczeć. pośmiać się i zakończyć posiedzenie przy butelce.

Tak było i tym razem. Na kilku z tych zebrań przedstawiono kandydaturę pana Bonnet Duverdier, który według prawa utracił na lat pięć charakter wybieralności; wiedziano zatem z góry, że ta kandydatura nie może być brana na seryo, i był to tylko sposób zamanifestowania nieprzyjacielskiego usposobienia wobec rządu. Gdzie indziej, przywódzca koalicyi radykalnej, Gambetta, traktowany był jako reakcyonista, niezasługujący na zaufanie prawdziwych republikan, ale wszystko skończyło się na aklamacyi przedstawionego wyborcom tego samego kandydata, który ich w poprzedniej Izbie reprezentował.

Gambetta nie stawił się na żadnem podobnem zebraniu, zapowiedział tylko, że jutro przemówi obszernie na zgromadzeniu, ale tym razem prywatnem. Nie wiemy, co p. Gambetta może jeszcze powiedzieć swoim stronnikom, po tem, co wczorajsze dzienniki republikańskie zamieściły jako list jego do wyborców 20go okręgu paryskiego, a za który rząd polecił rozpocząć nowe dochodzenie sądowe przeciw niemu.

Trybunał departamentu Sekwany w wyroku wydanym przeciw exdyktatorowi powiedział: „Zważywszy, że autor mowy poddanej pod sąd. będący obecnie tylko prostym obywatelem bez mandatu wyborczego lub jakiego bądź innego, nie będąc nawet osłoniętym przez przywileje okresu wyborczego, nie wahał się powiedzieć w tonie dumnej zapowiedzi: „Skoro Francya odezwie się swoim wszechwładnym głosem, trzeba będzie poddać się albo ustąpić miejsca.“ Zważywszy że to wyrażenie obejmuje groźbę, że groźba jest obrazą, i że ta obraza wymierzoną jest i dotyka prawości honoru, godności, a stąd osoby prezydenta republiki i t. p“ Otóż Gambetta w następującym ustępie listu, o którym mowa powtórzył wyrażenie raz już przez sąd uznane za przestępstwo: „Francya potępi politykę dyktatorjalną i nie pozostawi naczelnikowi rządu zmienionemu na kandydata plebiscytowanego, żadnej innej drogi, prócz poddania się jej woli albo usunięcia się zupełnie.“

Dziwnem jest, że exdyktator potępia tak ostro tę formę polityki, którą sam tak zuchwale prowadził przed siedmiu laty. Co zaś do owego sławnego *se soumettre ou se demettre*, jest to wyraźna dymisya zapowiedziana marszałkowi przed prawnym terminem jego władzy i tym razem ta formuła chociaż nie nowa w ustach Gambetty nie jest grzeczniejszą niż pierwszym razem.

Dziwnem jest także, że Gambetta w tym dość długim okólniku nie mówi ani słowa o programie, jaki zamierza wprowadzić w wykonanie w razie, gdyby dostał się do władzy, ani słowa o warunkach, w jakich da się sprowadzić przymierze między radykalistami a republikanami umiarkowanymi, ani słowa grzeczności lub chociaż uznania dla tego. który dał się nakłonić do przyjęcia ciężkiego zadania i niejako powołany jest być łącznikiem między liberalnem mieszczaństwem a proletarjatem radykalnym, jednem słowem ani cienia podziękowania albo uprzejmego powitania dla pana Jules Grevy. Gambetta, chociaż w tej chwili nie jest niczem więcej jak tylko kandydatem wystawionym na niepewny los głosowania, odzywa się z pyszną pewnością siebie: „Francya, to ja!“.

Nakoniec po długiem oczekiwaniu ogłoszoną została odezwa Juliusza Grevy do wyborców IX okręgu paryskiego. Jest to dosłowne prawie powtórzenie jego wyznania wiary politycznej zawartego w okólniku do wyboru okręgu Dole.

Rada państwa.

† **Wiedeń,** 10 października. (Kor. *Gaz. Lwowskiej.*) Jeżeli uniknienie emocyj parlamentarnych z okoliczności obrad nad pierwszym z projektów, odnoszących się do ugody węgierskiej, było z którejkolwiek strony zamierzone, cel ten osiągnięty dziś w tak zupełnej mierze, że poniekąd z zdumieniem zaznaczamy fakt ukończenia dyskusyi ogólnej nad ustawą o opodatkowaniu okowity i uchwalenia znacznej części tejże ustawy w dyskusyi szczegółowej bez najmniejszego wciągnięcia sprawy ugodowej do toku obrad. Jak gdyby nie było wcale tej sprawy. która od lat blisko dwu tak silnie nieraz wstrząsała monarchią, jak gdyby nie chodziło dziś o znaczną cząstkę dzieła ugody, tak spokojnie i ściśle w granicach kwestyi podatkowo-ekonomicznej toczyły się dziś rozprawy nad wspomnianym już projektem. Rzec można, że rozpoczęły się obrady o ugodzie austro-węgierskiej bez rozpraw ogólnych, z czego jednak nie wynika, iżby jeden z następnych projektów ugodowych nie miał jeszcze nastręczyć sposobności do szerokich, a może nawet burzliwych rozpraw o samejże ugodzie. Nie stawa temu na przeszkodzie dzisiejsza nader nieliczna obecność posłów na posiedzeniu, ani nawet stosunkowo mniej liczny jeszcze udział w dyskusyi; gdy bowiem stanie na porządku dziennym kwestya bankowa, traktat handlowo celny i sprawa długu 80-milionowego, przedmioty te niewątpliwie żywiej zainteresują Izbę.

Na zagajenie posiedzenia, co nastąpiło o godź. 11 min. 20, polecił prez. Rechbauer odczytać wniosek p. Hammera. domagający się wybrania komisyi z 5 członków w celu narad, czy i o ile ustawa o przynależności z dnia 3 grudnia r. 1863 uledz powinna rewizyi.

Poczem odczytano petycye. Zaledwie Izba postanowiła wczoraj przejść do porządku dziennego nad petycyą Piotra i Teresy Kiwałów z Sądowej Wiszni o zaopiekowanie się ich prawem własności co do gruntu pewnego, aliści dziś petycya ta pojawia się na nowo.

Na porządku dziennym drugie czytanie ustawy o opodatkowaniu okowity. Sprawozdawcą jest p. Edw. Süss.

W dyskussyi ogólnej pierwszy zabiera głos p. Proskowetz. Lekko dotknąwszy się sprawy ugody w ogóle, zauważając mianowicie, że właściwie wszystkie projekty ugodowe od razu powinny były stanąć na porządku dziennym. przechodzi mowca wprost do rzeczy, występując przeciw wyższemu w projekcie od dotychczasowego opodatkowaniu okowity. Cukrownictwo i ogrodnictwo są to dwa nader ważne czynniki ku podźwignięciu gospodarstwa rolnego, ku użyźnieniu obszarów nieurodzajnych, ku podniesieniu kultury krajowej, a z tąd też ku przymnożeniu krajowi sił podatkowych. Saksonia jest na to dowodem co do cukrownictwa; niektóre prowincye pruskie co do gorzelnictwa. Dla tego też we Francyi, w Prusiech i w Anglii rządy troskliwie opiekują się gorzelnictwem, podczas gdy w Austryi projekt niniejszy ma położyć zapory temu przemysłowi rolniczemu. Jeśli w ostatnich latach 700 gorzelń zatrzymało się w ruchu, po uchwaleniu tej ustawy liczba ta znacznie się powiększy. Ustawa ta zresztą krzywdzi gorzelnie austryackie na korzyść węgierskich, i z tych to powodów mowca głosować będzie przeciw dyskusyi szczegółowej.

P. dr. Menger odpowiada na wywody preopinanta o przykładzie Francyi, Prus i Anglii, że przykłady te dowodzą raczej czegoś wręcz sprzecznego z tem, co preopinant konkludował. Skoro bowiem austryacki podatek od okowity ma się do pruskiego jak 4 : 5, do francuskiego jak 4 : 13, do angielskiego jak 4 : 84, przeto wynikałoby z tąd, że i w Austryi znaczniejsze jeszcze powinno nastąpić podwyższenie. Ponieważ atoli gorzelnictwo w Austryi stanowi podstawę do gospodarstwa na znacznej części obszaru uprawianego pługiem i ponieważ tu reprezentowane są wszystkie formy produkcyi sprytu, przeto dochodzi mowca do konkluzyi, że w opodatkowaniu okowity trzeba rządzić się względnością, ale zarazem zastosować system równego dla wszystkich form produkcyi opodatkowania. Pod pierwszym względem projekt rządowy na właściwych znajduje się torach; pod drugim atoli względem nie może mowca oszczędzić mu ciężkiego zarzutu. Szczególniej system pauszalizacyi, jest godny nagany, bo otwiera pole defraudacyom, za pomocą których producent nierzetelny niszczy rzetelnego. Mowca przechodzi na pole ustawodawstwa karnego, domagając się zmian w karaniu defraudacyj. Ale i w w administracyi finansowej powinny nastąpić zmiany w tym duchu, by każdy równo był opodatkowany, szczególniej by zapobiedz przekupstwu między urzędnikami. Tym najwłaściwszym systemem opodatkowania, t. j. opodatkowania równego, wydaje się mowcy podatek od wyrobu. Ponieważ zaś system ten nie jest przeprowadzony w projekcie, przeto z przezwyciężeniem tylko głosować będzie mowca za dyskusyą szczegółową, powodując się koniecznością wynikającą z tad, że projekt niniejszy jest owocem umowy między rządami obu części monarchii.

P. Sigl, zastrzegłszy się preciw podejrzeniu o prywatę, bo od lat kilku już nie ma gorzelni, krytykuje projekt z stanowiska czysto technicznego, a zapuściwszy się w tej krytyce zbytecznie w szczegóły. gdy prezes Izby zwraca go na tory dyskusyi ogólnej, zaprzestaje dalszych wywodów i oświadcza się przeciw dyskusyi szczegółowej.

P. Riese-Stallburg dopatruje się w projekcie dołów podkopujących gorzelnictwo, w które jednak sam minister skarbu także wpadnie, gdy przeciążone gorzelnie staną i nie będzie zkąd brać preliminowanego wysokiego podatku. Minister spraw rolniczych powinien był stanąć w obronie przemysłu rolniczego, co też pewnie uczynił, ale oto bezskutecznie; nad czem mowca ubolewając, oświadcza się przeciw dyskusyi szczegółowej.

P. Beess odpowiada na jeden z zarzutów p. Sigla, który między innemi nazwał ustawę tę płodem nieświadomości i zawiści konkurencyjnej. Mowca stwierdza, że projekt jest płodem narad ze znawcami. A że podwyższenie podatku ma na celu, mowca sam jako gorzelnik wolałby czegoś innego, ale nie prywatą, lecz interesem publicznym się powoduje i oświadcza za dyskusyą szczegółową.

Minister skarbu br. Pretis: Przed wniesieniem projektu niniejszego rząd poczytywał sobie za obowiązek wysłuchać znawców. aby projekt mieścił w sobie rękojmie z jednej strony skutków finansowych, z drugiej strony względności dla producentów. Jakoż projekt trzyma się tej drogi pośredniej i ztąd posiada warunki zalecające go ku przyjęciu. Nie mam zamiaru odpowiadac na zarzuty czynione mu przez przeciwników, skoro już p. dr. Menger wykazał poniekąd konieczność uchwalenia tego projektu; ale właśnie temuż mowcy odpowiem na zarzut o niezaprowadzeniu podatku od wyrobu jako systemu powszechnego. Otóż dopóki sąsiednie nam Prusy, które stanowią dla produkcyi naszej pożądane pole zbytu, nie zaprowadzą u siebie tego systemu, dopóty stosunki konkurencyjne nie pozwolą nam myśleć o jego zaprowadzeniu. Minister krótko jeszcze rozbiera niektóre szczegóły projektu. szczególniej na uzasadnienie większej dla gorzelń rolniczych niż dla melasowych względności przytacza, że gorzelnie rolnicze nie są zdolne zapewnić sobie wszystkich korzyści fabrykacyi. jak to mogą gorzelnie melasowe.

---

go Ryxa wędrowały na stół króla.. Na posiedzeniach obu izb Branicki dokazywał, ale pociski jego wymierzone były przeciw generałowi, jemu tylko. jak się dowcipnie pewien poseł wyraził „krajał kurtę“ nieustannie. Majestat zaś otaczali wszyscy należnym szacunkiem. Z dwóch wrzekomo głównych spiskowców Czartoryski nie znajdował się w Grodnie wcale, Tyzenhaus zaś dogorywał w ubogiej stancyjce, chory ledwie mógł mówić... Oprócz bolu w sercu nic już nie miał dla ludzi... Zepchnięty z wyżyn do nędzy, nawet nie złorzeczył sprawcom niedoli... Uległ jak wiadomo lekkiemu obłąkaniu; smutny, milczący, słuchał spokojnie kiedy mu księgi pobożne czytano...

Poniatowski zachwycony był przyjęciem, jakie mu zgotowali ziemianie litewscy, rozrzewniony sympatyą, okazywaną mu przez większość elektów zebranych na sejmie. Nie bacząc przeto na drobne z Szczęsnym Potockim nieporozumienia, w chwili wyjazdu z Grodna powtarzał po kilkakroć:

— W Litwiem się urodził, w Litwie zostałem szczęśliwy przez miłość, zgodę i szczęście narodu!... Opuścił król miasto zadowolony 18 listopada. Naturalnie, że dwór cały za monarchą podążył. Dogrumowa niestraciła fantazyi, choć sejm dla niej nie wypadł pomyślnie. O pieniądze było coraz trudniej, dwudziestu kilku dukatami, ofiarowanemi jej przez starostę piaseczyńskiego, wszystkich potrzeb opędzić niezdołała, więc u Sussona tapicera królewskiego, a szwagra Ryxa, wyprosiła jeszcze sześć czerwonych złotych... i powlokła się do Warszawy, zawsze jeszcze łudząc się nadzieją, że potrafi przekonać faworytów Stanisława Augusta o grożącem królowi niebezpieczeństwie. W tym celu wyłudziła nawet jakiś liścik przez ks. Adama po angielsku pisany, i pokazywała go staroście i generałowi, ale ci w liście nic zagrażającego spokojności monarchy nie znaleźli...

Odprawiono z niczem awanturnicę, puszczono jej cały alarm bezkarnie. I znowu, po raz wtóry, nasuwa się mimo woli pytanie, dla czego Komarzewski, przekonawszy się o potwarzy, nie rozprawił się z Dogrumową wedle całej surowości prawa? Dlaczego nie odesłał jej do marszałka koronnego? Pytanie to pozostanie na zawsze nierozstrzygniętem. Przypuszczać nawet nie chcemy, aby generał dał się był złapać na propozycyę awanturnicy, doradzającą targnąć się na życie Czartoryskiego... Dziwniejsza jeszcze, że Komarzewski puścił jej płazem nieustanne napady na księcia prymasa. Dogrumowa niepokoiła bowiem i brata królewskiego. szląc mu listy ostrzegające, tak że się ten musiał udawać aż do Komarzewskiego.

— Proszę cię mój generale. wybaw mię od sekatury tej kobiety! Odrwiwała Moszyńskiego. odrwiwała Ryxa i samego WPana, teraz i mnie chce odrwiwać; a to jest wielka filutka, awanturnica, bezecne kłamstwa popełniająca.

Że starosta piaseczyński milczał, nie dziwimy się wcale. Cudzoziemiec. małego wykształcenia. miał jakieś rachunki z kobietą płochą. których wyjawienie mogło go skompromitować; ale Komarzewski. niczem nie związany. bezstronny. stojący na uboczu. jeżeli miał choć trochę logiki w głowie. łatwo mógł przyjść do wniosku. że intrygantka. niepokojąca go kłamliwemi obawami, a zawiedziona w swych widokach. łatwo jutro przerzuci się na stronę przeciwnika...

Generał nie zastanowił się nad tem — i gorzko przyszło mu za to odpokutować w niedalekiej przyszłości...

Sprawozdawca p. Süss bierze projekt w obronę; poczem Izba wszystkiemi przeciw siedmiu głosom uchwala wziąć projekt pod dyskussyę szczegółową. Posłowie Polacy głosowali za dyskussyą.

Zaraz potem rozpoczynają się obrady szczegółowe, w których niemal bez dyskussyi uchwalono pierwszych 23 paragrafów, a z poprawek utrzymał się tylko wniosek Beera do § 8go, poparty przez ministra skarbu, wedle którego przepis o przedawnieniu podatku zastrzeżony jest osobną ustawą, podczas gdy § 8my przepisywał 3 lata jako termin przedawnienia.

Tu przerwano obrady.

Odczytano jeszcze wniosek p. dr. Rosera o uchwalenie rezolucyi celem uproszenia rządu o utrudnianie nabywania konsensów szynkarskich.

Skończyło się posiedzenie o godzinie 3 min. 15. — Następne w piątek.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Missya Crispi'ego).

Doniesienie dziennika *Opinione*, że między Włochami a Niemcami zawarty został formalny alians, do którego przystąpiły także Austryo-Węgry, sprawiło wielką sensacyę, a to nietylko dla tego, że pojawiło się w organie włoskim najpoważniejszym, najstarszym i najostrożniejszym, ale głównie dla formy, w którą zostało ubrane. *Opinione* utrzymuje bowiem, że dowiedziała się nietylko w Rzymie, iż Crispi w Gastein, a hr. Andrassy w Salzburgu, ułożyli szczegóły traktatu z księciem Bismarckiem, ale że te fakta zostały potwierdzone także z Wiednia. Zastanawia także, że dziennik *Diritto*, znany organ włoskiego prezydenta ministrów, umieszcza długi artykuł wstępny, w którym usprawiedliwia i pochwala obecność Crispiego w Berlinie. Przeciw doniesieniom *Opinione* i *Diritta* występują dwa inne dzienniki, a mianowicie *Italie* i *Bersagliere*. I tak pisze pierwszy z tych dzienników: „Jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, że Włochy nie zawarły zgoła żadnego aliansu z Niemcami. Stosunki Włoch do innych mocarstw zagranicznych, są obecnie, tak jak przedtem, wyborne i nie ma najmniejszego powodu, dla którego miałoby być inaczej. Dziennikom, które jak *Opinione* zdają się przypuszczać, iż rząd włoski interweniuje w walce wyborczej w Francyi, musimy odpowiedzieć, że to przypuszczenie jest co najmniej fantastycznem. Rząd może sobie życzyć tylko zwycięstwa sprawy liberalnej, ale nie może mieszać się do wyborów, chociażby już dla tego, że takie wmieszanie się nie odniosłoby najmniejszego skutku.“

W tym samym duchu, tylko w nieco odmiennej formie, odzywa się *Bersagliere*. Zwracając się wprost do *Opinione*, pisze ten dziennik urzędowy: „Każdy pojmie, że gdyby rząd włoski miał tak mało zdrowego rozsądku, iżby chciał wywierać jakiś wpływ na zagraniczne sprawy wyborcze, to musiałby dołożyć wszelkich starań, ażeby stosunki wyborcze w takim kraju jak Francya nie zmieniły się ani na jotę. Jak każdy inny uczciwy rząd liberalny, tak i rząd włoski może sobie tylko życzyć, ażeby wybory we Francyi nie wypadły ze szkodą dla sprawy liberalnej, ale więcej nad to nie może ten rząd nic uczynić; zwłaszcza, jeżeli mu chodzi o utrzymanie wolności i niezawisłości własnego kraju. Jeżeli więc chce utrzymać wolność i niezawisłość w własnym kraju, jakże może targać się na te skarby kraju sąsiedniego?“ — Na te wywody odpowiada *Opinione*, że takie argumenta nie mogą jej przekonać i obstaje przy swem pierwotnem doniesieniu, że między Włochami a Niemcami przyszedł alians do skutku. „Nasze wiadomości — pisze ten dziennik — pochodzą ze źródeł poważnych i wiarygodnych, tak, że ani na chwilę nie możemy wątpić o ich prawdziwości, chociażby nawet to, co codziennie robi ministerstwo wojny, tudzież ton dzienników ministeryalnych nie wystarczały do poparcia tych faktów. W sprawie tak poważnej uważaliśmy za rzecz stosowną donieść tylko to, co zdawało się nam być potrzebnem do informacyi Włoch, a opuściliśmy szczegóły bliższe, które z łatwością mogliśmy i możemy podać.“

Wobec tych sprzecznych doniesień dzienników włoskich, podaje wiedeński *Fremdenblatt* korespondencyę z Rzymu, w której czytamy pomiędzy innemi: „Od czasu, w którym prezydent włoskiej Izby deputowanych udał się w podróż do Paryża, Berlina i Londynu, głównie zaś od chwili, w której deputowany z Tricarico wywnętrzył się przed redaktorem dziennika *Montags-Revue* i w której otrzymał niezwykły telegram od cesarza niemieckiego, nie zajmuje się tu już nikt kwestyą wschodnią, lecz „kwestyą Crispi'ego“. I jak gdyby jeszcze za mało było tych wszystkich zagadek, nad rozwiązaniem których łamią sobie głowy dzienniki tutejsze, przybywa jeszcze nowa zagadka podana przez dziennik *Diritto* pod napisem „Włochy, Niemcy i Francya“, która istotnie dolała oliwy do ognia. Coś na wzór Rossyan i Turków, którzy obrzucają się nawzajem bombami, obsypują się także dzienniki tutejsze najrozmaitszemi pociskami. Zaledwie został odparty jeden szturm, następuje już drugi, trzeci i dziesiąty i tak bez końca. Zamięszanie w dziennikach równa się zamięszaniu w Babilonie; doniesienie wczorajsze, odwołuje się dzisiaj, a dzisiejsze jutro, albo co gorsza, w ostatniej szpalcie na ostatniej stronicy, i niechże kto bedzie mądry z tych wszystkich długich urzędowych i nieurzędowych tyrad?“

(Kilka czarnych punktów.)

Pod tym napisem podaje dziennik petersburski *Nowoje Wremia* kilka bardzo ciekawych szczegółów o postępowaniu rossyjskich urzędników intendantury przy armii operacyjnej w Bułgaryi: „Już w Kiszeniewie, pisze ten dziennik, miał się zerwać tak okropny orkan, że wszystko prasowane siano rozleciało się na cztery wiatry.. Później cokolwiek miał rozstrzelany urzędnik od intendantury, nazwiskiem Borni, połknąć kilkaset tysięcy pudów siana... Kilkaset tysięcy pudów rzekomo zepsutej mąki, sprzedano żydom, a gdy ta mąka zepsuła się istotnie w ich rękach, odkupiono ją napowrót i kazano z niej upiec suchary. Intendantura zrobiła jeszcze jeden wynalazek: owies dla koni miał być wydawany na wagę, ale nagle zabrakło wszędzie wagi, tak, że napełniano worki na oko...; pokazało się następnie, że zamiast 5 pudów owsa dla koni, otrzymywali żołnierze tylko połowę tego *quantum*. W Kiszeniewie nagromadzono znowu po raz drugi tyle siana, że zgniło zupełnie. Komisya postanowiła tedy zamiast puda, wydawać dla koni półtora puda tego zgniłego siana, ale i to postanowienie wykonywano tylko wtedy, gdy kontrola była obecną. Jeszcze jeden zajmujący wypadek. Gdy w Gabrowie stały wojska ks. Imeretyńskiego, przygotowano w samem mieście 18.000 porcyj chleba. Tymczasem nadszedł do miasta VIII korpus a wraz z nim przybył także intendant, który kazał zaniechać dalszego wyrabiania chleba. W skutek jego polecenia sprowadzano odtąd chleb dla armii w Gabrowie nie z Tirnowy, oddalonej tylko o 40 kilometrów, lecz z Sistowy, oddalonej o 150 kilometrów. Tak tedy sprowadzono suchary z Sistowy i to suchary upieczone nie z suchej, świeżej i taniej mąki mołdawskiej, lecz z zepsutej, stęchłej, od żydów kupionej mąki, która latami leżała w magazynach odeskich. Te suchary transportowano aż do wąwozu Szybka i za każdą furę płacono codziennie po 7 rubli w srebrze. W Gabrowie leżały te suchary jakiś czas w błocie pod gołem niebem a ci, którzy za taką manipulacyę powinni być pociągnięci do odpowiedzialności, są oczywiście całkiem niewinni... Żołnierze nazwali intendanturę, w przystępie dobrego humoru: „intendantura głodowa“. W spełnieniu swych obowiązków była ona do tego stopnia gorliwą, że nawet główna kwatera w Górnym Studnie otrzymywała chleb spleśniały! Sumienni komendanci starają się tedy sami o wikt dla swej armii i nie chcą nic słyszeć o intendanturze. Generał Kryłów kazał skosić zboże, jakie zastał w Bułgaryi, zmleć je i upiec chleb dla chorych; nieobecności intendantury zawdzięczają chorzy swe wyzdrowienie. Dzięki wszystkim tym oszustwom, cała armia rossyjska począwszy od generała a skończywszy na szeregowcu, pogardza intendanturą. Byłem sam świadkiem, jak podczas bitew w wąwozie Szybka, panowie intendanci i liweranci uciekali po trzykroć z Gabrowy, gdzie nie groziło im żadne niebezpieczeństwo i kazali pozamykać magazyny, tak, że kapitan Masłow, oficer turkestański, musiał rozbić drzwi od tych magazynów i rozdał wiktuały pomiędzy zgłodniałych żołnierzy. Ci waleczni liweranci zamierzają wytoczyć proces kapitanowi Masłowowi. Wożą oni zazwyczaj prowiant w takie miejsce, gdzie go wcale nie potrzeba, a tam, gdzie ich obecność byłaby bardzo pożądaną, nikt ich nie widzi. W Slatynie zerwał 9 pułk ułanów wszelkie stosunki z intendanturą i zaopatruje się sam w żywność. Intendantura płaciła przedtem za dowóz 35 kopijek, podczas gdy pułk płaci obecnie tylko 9 kopijek i jest bardzo zadowolony z dotrzymania terminów odstawy. Generał Gurko, któremu były znane wszystkie sztuczki i szachrajstwa tej bandy niesumiennych ludzi, zaopatrywał przez cały czas swą armię bez pomocy intendantury i żaden żołnierz nie cierpiał nigdy niedostatków“.

(Z azyatyckiego teatru wojny).

Korespondent *Augs. Allg. Ztg.* z Aleksandropola tak opisuje pozycye wojsk rossyjskich i tureckich przed ostatnią bitwą pod Karsem. Podług mego zdania rozporządza Mukhtar basza włącznie z załogą Karsu, której zwykle w bitwach używa jako rezerwy, co najwięcej 36 tysięcy ludzi, podczas gdy W. książę Michał w najbliższych dniach będzie mógł wystawić około 50.000 ludzi. Ta przewaga na nic by się naturalnie nie przydała gdyby chciano zatakować nieprzyjaciela wzdłuż całego jego frontu mającego trzy mile geograficzne długości. Łagodnie spadające wzgórza pod Plewną nie mogą się równać z nadzwyczaj silnem stanowiskiem Turków na górze Aladża. Wypalony wulkan wznoszący się w terasach, otoczony odnogami podobnemi do bastyonów, miejscami osobnemi wierzchołkami ciągnący się od rzeki Arpaczaj aż poza Kars stanowi niezdobytą redutę Mukhtara baszy. Główna kwatera naczelnego dowódzcy tureckiego i obóz jego wojsk doborowych znajduje się u stóp owej góry za miejscowością Subatan. Przed frontem jego ciągnie się 200 kroków szeroka dolina strumyka górskiego z stromemi brzegami skalistemi, w której to dolinie znajduje się wspomniana wieś turecka. Budynki tej wsi, jak w ogóle wsi armeńskich, są to kamienne chaty budowane w formie skrzyń do połowy skryte w ziemi z płaskiemi dachami, których jedyną ozdobą są piramidalnie ułożone, podobne do torfu cegły z nawozu bydlęcego, który stanowi jedyny materyał opałowy tych okolic. Sabatan jest słynne z tego, że rośnie tam rodzaj skarłowaciałej topoli. Zresztą w całej okolicy na 5 mil w promieniu niema ani śladu drzewa, lub krzaka. Prawe skrzydło swych głównych sił opierają Turcy o zdobyte przez nich na dniu 26 sierpnia Kizil-Tepe, która się składa z wulkanicznych odłamków lawy i z popiołu. Ponieważ w przeciągu tysięcy lat popiół ten z górnej części został zmyty deszczami wystawają dziś w tem miejscu nagie, czarne skały w formie grzebienia, który płaski szczyt okala jakby parkanem a trzem batalionom dość pozostawia miejsca do ustawienia się w dwóch szeregach. W tyle zaś mogą jeszcze rozłożyć się jako rezerwa trzy pułki zasłonięte dostatecznie górą. Strona wzgórza zwrócona do Rossyan jest nietylko stromą ale nadto u stóp jej znajduje się przepaść. Nadto najeżyli Turcy ten punkt bateryami, przekopami i oszańcowaniami. Podobny nasyp wulkaniczny mający jednak większą rozległość a zwany Karajal leży w odległości czterech mil od Kizil Tepe, naprzeciwko tego ostatniego. Tutaj znajduje się centrum armii rossyjskiej. Dwie mile, wzdłuż frontu Mukhtara baszy, na lewem jego skrzydle napotyka się na odnogę góry Aatadża, która się tam kończy krążkowatem wysokiem wzgórzem, widocznie małym kraterem, zwanym górą Jagni. Wzgórze to dominuje nad tą częścią równiny, która się rozpościera pomiędzy Aaladża, Kisil-Tepe i Karajal. Przedłużenie wzgórza Kisil-Tepe, pagórek Kabak-Tepe przytyka do drogi z Aleksandropola do Karsu i zagradza z obozu rossyjskiego widok w tym kierunku. Pagórek Jagni z swemi terasowemi nasypami ziemnemi zabezpiecza nietylko lewą flankę wojsk tureckich, ale nadto umożliwia komunikacyę tych wojsk z silną fortecą Karską. Basza umiejąc ocenić ten stan rzeczy zwrócił przedewszystkiem swą uwagę na ten punkt i obsadził go najlepszemi wojskami. Skoro zaś spostrzeże, że Rossyanie występują z swych stanowisk, wzmacnia zawsze te oddziały załogą Karsu i zagraża obejściem prawej flance przeciwnika. Tymczasem mustehafizowie strzegą fortecy. Na wypadek, gdyby Rossyanie usiłowali przedrzeć się pomiędzy Jagni a przedniemi fortyfikacyami Karsu usypał Mukthar basza na tym punkcie, w którym przejście to byłoby możliwem to jest pod wsią Wezinkioi reduty i baterye, które są dobrze zaopatrzone w działa pozycyjne. Odległość Jagni aż do zewnętrznych fortyfikacyj Karsu nie wynosi całych dwóch mil. Z opisu tego nie trudno poznać, że atak rossyjski na front pozycyj tureckich nie może osiągnąć pomyślnego rezultatu. Gdyby zaś usiłowano obejść Kizil-Tepe na lewo od Arpaczaju, napotkanoby na inne odnogi Aaladża, mianowicie na Inagh-Tepe z redutą na wierzchołku, którego szturmem niepodobna zdobyć. A w najleszym razie zdołanoby tylko odeprzeć Turków nieco wyżej na Aaladże a bliżej Karsu, coby tylko polepszyło i wzmocniło stanowisko tureckie.

Zapoznawszy się tak z pozycyami wojsk tureckich i rossyjskich posłuchajmy sprawozdania, które otrzymał *Golos* o bitwie stoczonej pod Karsem. „*Karajal*, 4 października. Właśnie skończyła się trzydniowa walka a wojska wróciły do obozu. Przez całe trzy dni kierował bitwą naczelny dowódzca W. książe Michał Mikołajewicz. We wtorek 2 października o świcie rozpoczął się ogólny ruch wojsk naszych, które były zgromadzone w obozie pod Karajal. Atak był wymierzony przeciw linii komunikacyjnej nieprzyjaciela i został wykonany przez trzy kolumny pod dowództwem generałów Szeremetjewa, Roopa i Szako. O godzinie 8 rano kolumna generała Szeremetjewa zdobyła szturmem wielki Jagni. Nie tety wszystkie usiłowania generała Roopa, aby zdobyć mały Jagni zostały bez skutku. Kolumna generała Szako usiłowała najprzód ogniem działowym a następnie karabinowym na Hadżiwali powstrzymać Turków od posyłania świeżych posiłków na pozycye pod Awlijart i Wezinkiöi. Przy tem trzeba zwrócić uwagę na to, że wydany zgodnie z ogólną dyspozycyą przez komendanta korpusu Loris-Melikowa rozkaz obsadzenia tych punktów nie został wykonany. Około południa ściągnęli już Turcy znaczne posiłki do tych obydwóch kluczów swych pozycyj. Tymczasem dla dywersyi rozpoczęto ogień działowy i karabinowy na wzgórza Kizil-Tepe. Liczebnie najsłabszy oddział generała Szelkownikowa zajął przekopy tureckie na północnych odnogach Aladża. Dzięki poczynionym zawczasu krokom Turcy napróżno usiłowali otoczyć mały oddział generała Szelkownikowa. Oddział ten przybył w dobrym stanie we wtorek wieczór do obozu, przedarłszy się szczęśliwie przez wojska nieprzyjacielskie. Wszystkie inne wojska przenocowały na polu walki na tych samych stanowiskach, które zajęły o zmierzchu. W środę 3 października prawe nasze skrzydło było zupełnie bezczynne, tak skutek wielkiego znużenia wojsk jak i z powodu, że trzeba było zaopatrzyć wojsko w wodę, na której bardzo zbywało. W dniu tym pogrzebaliśmy poległych naszych i odwieźliśmy rannych. W zamiarze odcięcia wojsk naszych od linii komunikacyjnej zaatakowali Turcy wieczór lewe nasze skrzydło przed Subotanem. Tutaj wywiązała się gwałtowna walka, w której Turcy zostali w końcu pokonani. Tymczasem wysłali Turcy silne oddziały z góry Kizil-Tepe do Awlijartu. Ta walka pod Subotanem i ruch wojsk tureckich do Awlijartu zmusiły nas do odwołania kolumny Szeremetjewa, która tym sposobem w nocy opuściła wielki Jagni, zdobyty szturmem dnia poprzedniego. Dziś 4 października wojska naszego prawego skrzydła rozpoczęły odwrót do góry Kabach-Tepe. Turcy usiłowali przeszkodzić temu ruchowi i atakowali nas dwa razy, ale zostali odparci. Straty nasze nie są jeszcze dobrze znane. Prawem skrzydłem dowodził generał Loris-Melikow, lewem generał Lazarew; bitwą kierował sam W. książę. Walka trwająca trzy dni, brak wypoczynku, gdyż wojska pracowały przez dwie nocy i zupełny brak wody znużyły nasze wojska w tym czasie.“

KRONIKA

— **Wybór uzupełniający** jednego członka rady powiatowej w Zbarażu z grupy gmin wiejskich odbędzie się dnia 13 listopada b. r. w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

= **Stacye telegraficzne** z ograniczoną służbą dzienną otwarte zostały w Komarnie i Rudkach z dniem 3 października.

(*m*) **Grono wystawców** zebrało się przedwczoraj w biurach lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej celem naradzenia się, w jaki sposób ma być doręczony medal pamiątkowy wybity kosztem wystawców na cześć prezesa wystawy hr. Wł. Dzieduszyckiego i puhar srebrny przeznaczony dla dyrektora wystawy p. Bolesława Augustynowicza. W myśl zapadłych na tem posiedzeniu uchwał wręczyli wczoraj pp. Juliusz Mikolasz, K. Wild i K. Pietsch medal pamiątkowy hr. Dzieduszyckiemu a pp. K. Pietsch, Adolf Aleksandrowicz i W. Gubrynowicz puhar srebrny p. Augustynowiczowi wśród stosownych przemówień.

— **P. Antoni Lisowiecki**, właściciel Nagłowic, wybrany został członkiem Rady powiatowej jasielskiej z grupy większych posiadłości.

— **Księgarnia Belzy** na placu Maryackim otrzymała na skład główny wyroby snycerskie szkoły rymanowskiej, które tyle znalazły uznania na wystawie krajowej jako wyrób nie ustępujący w niczem szwajcarskim artykułom tego rodzaju.

— **W teatrze** dziś „Dora“, dramat w 5 aktach Wiktora Sardou.

— **Łupem fałszerzy** stała się już nowa pożyczka rossyjska, tak zwana „wschodnia“ lubo dotychczas jeszcze nie jest nawet w zupełności zrealizowaną. Jak bowiem donoszą dzienniki petersburskie, pochwycono w Petersburgu kilka osób, zajmujących tam pokaźne stanowisko towarzyskie, które na podrobionych świadectwach czasowych pożyczki kładły również podrobiony stempel, świadczący, że kwotę wymienioną w świadectwie w zupełności opłacono. Takie rzekome świadectwa zostawiano następnie w bankach, jak np. w Banku Wołzko-Kamskim na 63.000, w międzynarodowym na 20.500, w dyskontowo-zaliczkowym na 31.000 rubli itp. Przypuszczają, że takich świadectw poszło już w obieg na jakie 300.000 rubli. U jednego z fałszerzy znaleziono gotowych już podrobionych świadectw przeszło na 80.000 rubli; u drugiego pochwycono przyrządy do fałszowania. Jeden z nich wymienił już podobno nazwiska wspólników.

— **Tragedya.** Dzienniki peszteńskie opowiadają: Niedawno temu w miejscowości Gyula znaleziono zwłoki nowonarodzonego dziecka, widocznie zamordowanego przez okrutną matkę. Organa porządku publicznego otrzymały najsurowszy rozkaz, ażeby koniecznie starały się

wyśledzić wyrodną matkę; rzucili się też policyanci na zwiady z całą gorliwością, a zwłaszcza jeden z nich, J. P. po nocach prawie nie spał, tropiąc ślad zbrodniarki. Po kilku dniach w istocie wyśledził ją — ale w osobie swej własnej córki, którą nieszczęśliwy, zalewając się łzami, sam przystawił związaną do sądu!

— **O wielkiej kradzieży brylantów** donoszą ostatnie dzienniki wiedeńskie. Kradzież popełnioną została dnia 10 b. m. pomiędzy godziną 10 a 11 rano w mieszkaniu artystki teatru Carla w Wiedniu, panny Herminy Meyerhoff, przy ulicy Ferdynanda na III piętrze, w chwili, kiedy właścicielka zaledwie wyszła z domu udając się na próbę do teatru. Złodziej doskonale musiał być obznajomiony tak z rozkładem pomieszkania, jako też z porządkiem domowym panny Meyerhoff i z miejscem, w którem ta ostatnia chowała swe kosztowności. Podczas gdy bowiem służba po odejściu pani zajęta była sprzątaniem w kuchni i jadalni, wszedł niepostrzeżenie przez przedpokój, pokój gościnny i salon do sypialni, w której złożone były różne kosztowności artystki, w cenie około 20.000 zł., częścią w szkatułce pod stolikiem marmurowym, częścią w ręcznej torebce. Tak szkatułka, jako też torebka nigdy nie były zamknięte, oprócz pokojowej bowiem nikt nie miał wstępu do sypialni. Niedłużej jak w dziesięć minut po odejściu pani spostrzegła służąca porozrzucane w pokojach na podłodze pokrowce z brylantów, szkatułkę i torebkę. Z niepojętą szybkością sprawił się złodziej z swym łupem, a wychodząc z mieszkania nie zaniedbał nawet drzwi z przedpokoju do sieni zamknąć za sobą. Śledztwo pierwszego dnia nie zdołało wykryć najmniejszego śladu złoczyńcy, w pokojach bowiem nie zdradził się niczem, a w kamienicy w ogóle nie widziano o tej porze nikogo obcego, wchodzącego lub wychodzącego. Późnym już wszakże wieczorem panna Meyerhoff uwiadomiła policyę, że większa część kosztowności, które uważano za skradzione, znalazła się w zamkniętej szufladce jej biurka, tak, że wartość skradzionych brylantów wynosi ostatecznie jeszcze 4 do 5 tysięcy zł. W jaki sposób owe znalezione później w biurku kosztowności dostały się tam ze szkatułki pod stolikiem marmurowym i z torebki, nie sprawdzono jeszcze.

— **Wielkie sprzeniewierzenie** wyszło na jaw w Bamberdze. W tamtejszym banku miejskim zmarły niedawno starszy urzędnik bankowy Gabler w spółce z urzędnikiem Egerem roztrwonili ze szkodą banku sumę 2,200.000 mark, na którą wystawili fałszywe weksle.

— **Pod kołami pociągu** szukała śmierci i znalazła ją para kochanków w Neulengbach przy drodze żelaznej Elżbiety. Młodzi ci ludzie, nie mając nadziei przełamania trudności, jakie stawiano ich połączeniu się, położyli się w poprzek szyn obok siebie i tak zostali zgruchotani.

— **W śniegu** ugrzązł w tych dniach formalnie jak w grudniu pociąg ciężarowy na drodze żelaznej Arc. Gizeli, pomiędzy stacyami Fieberbrunn-Hochfilzen położonemi, co prawda, 4000 stóp nad poziomem Adryatyku. Musiano na pomoc pociągowi temu posłać drugą maszynę z Hochfilzen.

— **Klęska głodowa** w Indyach wschodnich, jak zapewnia radykalny dziennik *Weekli Dsip.*, porwała w ciągu bieżącego roku około 750.000 ofiar. Dziennik ów ciężkie zarzuty robi rządowi angielskiemu, iż zbyt mało zrobił dla zapobieżenia tak okropnej katastrofie, której końca zresztą nawet przewidzieć jeszcze nie można.

— **Marienbad**, gdzie jeszcze przed tygodniem tłumy gości kąpielowych na wolnem powietrzu przysłuchiwały się muzyce, w niedzielę był formalnie zasypany śniegiem.

— **Wypadek morski**. Z Bahii w południowej Ameryce donosi telegram, że parowiec *Parana* zatonął na morzu, lecz podróżnych i pocztę uratowano.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 11 października).

(L) Przewodniczący dr. Madejski oznajmił, że prezydent miasta p. Jasiński wyjechał w poniedziałek na 14 dniowy urlop, poczem odczytał wniosek podpisany przez pp. dr. Małeckiego, Strzeleckiego, Goldmana, Gerstmana i wielu innych radnych, którzy domagają się, ażeby z powodu 50 letniej rocznicy naukowej i literackiej działalności p. Józefa Supińskiego, przypadającej w tym roku, nadać zasłużonemu jubilatowi honorowe obywatelstwo miasta Lwowa a ulicę, przy której stoi dom jego, nazwać ulicą Supińskiego.

Wniosek ten będzie traktowany w myśl regulaminu.

P. Błotnicki wystosował do p. przewodniczącego dwie interpelacye. W pierwszej porusza sprawę rozwiązanego w r. 1874 Towarzystwa *Opieki Narodowej*, którego fundusze miały przejść pod zarząd gminy i utworzyć stypendya. Interpelant zapytuje tedy, co się stało z temi funduszami? W drugiej interpelacyi poruszył p. Błotnicki sprawę stanowczego mianowania dyrektorów i nauczycieli miejskich szkół ludowych, prezentowanych przez Radę jeszcze przed rokiem.

Dr. Gerstman wystosował znowu do przewodniczącego interpelacyę w sprawie obsadzenia opróżnionej posady dyrektora przy jednej z szkół ludowych. Od czasu rozpisania konkursu minęło już przeszło trzy miesiące a propozycya ze strony reprezentacyi miejskiej nie odeszła jeszcze do okręgowej Rady szkolnej.

Przewodniczący dr. Madejski oznajmia, że objąwszy urzędowanie w poniedziałek, nie mógł jeszcze obeznać się ze wszystkiemi sprawami i dla tego musi odpowiedź na wszystkie powyższe interpelacye odłożyć do następnego posiedzenia.

Dyrekcya wyższej szkoły realnej we Lwowie, przedkładając magistratowi prośbę woźnych szkolnych o podwyższenie płac tudzież prośbę o systemizowanie przy tej szkole posady dozorcy domu, nadmieniła, „że ma podstawę do twierdzenia, iż wys. rząd przyjąłby na siebie wszystkie wydatki na ten zakład naukowy, zwolniłby gminę od wszelkich pretensyj na rzecz jego, gdyby gmina ze swej strony zrzekła się prawa pobierania połowy czesnego i taks wstępnych“. Uwaga ta dała powód do ścisłych rachunkowych badań tak ze strony magistratu jakoteż sekcyi szkolnej, a badania te wykazały, że od roku 1856, a więc blisko od 20 lat, dokłada gmina co roku na utrzymanie tego zakładu naukowego o 1.500 więcej, niż pobiera z czesnego i taks. Jest tedy rzeczą jasną, że zwolnienie gminy od prestacyj, które po wybudowaniu osobnego gmachu, redukują się już tylko do opału, światła, utrzymania służby i ryczałtu w kwocie 945 zł. na sprawienie środków naukowych, byłoby dla niej bardzo korzystnem. Sekcya V wnosi tedy, ab upoważnić magistrat do rokowań z Radą szkolną w sprawie zwolnienia gminy od prestacyj na rzecz wyższej szkoły realnej na tej podstawie, iż gmina odstępuje Rządowi gmach szkolny pod warunkiem, iż językiem wykładowym będzie po wieczne czasy język polski, a dalej, że gmina nie będzie dostarczała ani opału, ani światła, ani kwoty na opłacanie służby ani też ryczałtu na sprawianie środków naukowych a ze swej strony zrzeka się pobierania połowy czesnego i taks.

Nad temi wnioskami wszczęła się ożywiona dyskussya.

Dr. Semilski życzy sobie, ażeby wniosek opiewał ogólnikowo a mianowicie: iż upoważnia się magistrat do rozpoczęcia rokowań z Radą szkolną co do zwolnienia gminy od prestacyj na rzecz szkoły realnej — bez ścisłego określenia, w jakim kierunku mają toczyć się te rokowania.

P. Dobrzański popiera wniosek dra Semilskiego. Nie trzeba krępować rąk komisyi, która będzie przeprowadzała rokowania. Rząd zamierza podwyższyć opłatę szkolną; jest więc rzeczą wątpliwą, czy gmina wyjdzie dobrze na tem, gdy obecnie, po tylu wydatkach zrzeknie się prawa pobierania czesnego i taks.

P. Zima nie jest zadowolony z zestawienia rachunkowego, przedłożonego przez magistrat i sekcyę V. Zestawienie to wykazuje, iż w przecięciu, w ciągu 20 lat dokładała gmina miasta Lwowa 1500 zł. rocznie, ale w tem przecięciu mieszczą się znaczne kwoty wydane w roku 1856 a następnie w roku zeszłym na sprawienie sprzętów szkolnych. Wydatki podobne nie będą przecież powtarzały się co roku a tymczasem może gmina przez zrzeczenie się prawa pobierania połowy czesnego, które zostanie podwyższone, pozbawić się znaczniejszych dochodów, które może byłoby w stanie pokryć bodaj częściowo niedobory z lat ubiegłych. Mowca proponuje tedy odesłać tę sprawę napowrót do sekcyi celem lepszego rachunkowego zbadania.

Dr. Gerstman sprzeciwia się temu. Gdyby nawet czesne zostało podwyższone, to mimo to nie będzie miała gmina większych dochodów, będzie bowiem musiała podwyższyć woźnym płace o 100% i stabilizować nadto posadę dozorcy domu. Przybędą więc nowe wydatki.

Przy głosowaniu przyjęła Rada wniosek dr. Semilskiego a co do stabilizowania posady dozorcy domu, wniosek sekcyi piątej.

Rada nadzorcza miejskiego muzeum przemysłowego oznajmiła magistratowi, że po upływie trzech lat, skończyło się jej urzędowanie, uprasza tedy o wybór nowej Rady. W myśl statutów muzeum uchwalonych przez Radę miejską wchodzi w skład Rady nadzorczej tego muzeum 12 radnych, z których siedmiu musi należeć do stanu przemysłowego albo rękodzielniczego. Zgodnie z wnioskiem sekcyi V uchwaliła Rada na najbliższem posiedzeniu przeprowadzić te wybory.

W drugim czytaniu uchwaliła Rada zaciągnąć w galicyjskiej kasie oszczędności pożyczkę w kwocie 250.000 zł. na pokrycie niedoboru funduszów gminy na rok 1877 i przystąpiła do rozpraw nad wnioskami sekcyi II w kwestyi wyłączenia majątku gminy chrześcijańskiej z ogólnego majątku gminy lwowskiej. Pomimo, że sekcya II nie stawiała żadnego merytorycznego wniosku, lecz proponowała tylko wybór komisyi z 9 członków, wywiązała się bardzo drażliwa dyskussya nad *meritum* tej sprawy, wlokącej się już od kilkunastu lat, i nie doprowadziła do żadnego rezultatu, albowiem z powodu spóźnionej pory rozeszli się pp. radni do domów, wyrażając życzenie, ażeby dalszy ciąg tej dyskusyi odbył się na najbliższem posiedzeniu.

Notatki literacko-artystyczne.

∞ **Konkursa artystyczne**. Komitet warszawskiego Towarzystwa zachęty sztuk pięknych ogłasza: 1) Konkurs malarski na temat: rysunek przedstawiający śmierć Leszka Białego. Wymiar rysunku powinien mieć najmniej cztery stopy kwadratowe powierzchni. Wykończenie rysunku ma być zupełne, odpowiadające wymaganiom sztuki. 2) konkurs architektoniczny na temat: projekt artystyczno-architektonicznego zabezpieczenia od wpływów atmosferycznych, w rodzaju kaplicy grobowej, dla pomnika Stanisława Moniuszki, wykonanego przez Cypryana Godebskiego, i znajdującego się obecnie na wystawie Towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Warszawie. Budowla stać ma na cmentarzu; z frontu i boków ma być otwarta (z możnością jednak zakładania na zimę ram oszklonych, z których frontowe do otwierania), z tylnej strony zamknięta ścianą pełną, przy której stać będzie pomnik. Pomnik jest marmurowy, i składa się z figury stojącej, umieszczonej na piedestale. Wielkość piedestału in plano 6 i pół i 6 stóp, wysokość $6^1/_2$ stopy; wysokość figury 5 i trzy czwarte stóp. Przy projektowaniu zwrócić należy uwagę na dobre oświetlenie figury. Materyał do budowy: kamień lub cegła, żelazo itp. z wyłączeniem drzewa Styl budowli pozostawia się życzeniu projektującego — pożądaną jest jednak harmonia z pomnikiem, który jest w stylu francuskim renaissance. Projekt ma być przedstawiony w rysunku wykończonym na skalę 1/24 naturalnej wielkości i składać się ma z elewacyi frontowej, elewacyi bocznej, planu i przecięcia. 3) konkurs rzeźbiarski na temat: Figura św. Kazimierza, wykonana w gipsie. Wysokość figury cali 29. Nagrody za prace konkursowe, uznane przez komitet za najlepsze z odpowiadających warunkom konkursowym i wymaganiom sztuki, będą następujące: Za konkurs malarski dwie: 1-sza w ilości rs. sto pięćdziesiąt, 2-ga pięćdziesiąt; za konkurs architektoniczny dwie: 1-sza rs. sto pięćdziesiąt, 2-ga siedemdziesiąt pięć: za konkurs rzeźbiarski jedna, wynosząca rs. dwieście dwadzieścia siedm. Termin konkursu 31 grudnia b. r. Dzieła konkursowe, uwieńczone nagrodami, pozostają własnością Towarzystwa. Autorowie projektów architektonicznych zachowują prawo wykonania takowych, t. j. budowania.

GOSPODARSTWO I HANDEL

○ **Ruch na kolejach galicyjskich**, szczególnie wywóz zboża do Niemiec z Podola, Rumunii i Bessarabii znaczny był w ubiegłym tygodniu od 22 do 29 września; oczekują z tamtąd dalszych transportów, mianowicie pszenicy, jęczmienia i nasion olejnych. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 9.75 zł. do 10.75 zł., żyta 6 do 7·25 zł., jęczmienia 5.30 zł. do 7·20 zł., owsa 5.50 zł. do 6 zł., kukurudzy 5 zł. do 6·80 zł., grochu kuchennego 7 zł. do 8.50 zł., grochu pastewnego 6 zł do 7 zł., fasoli 7.75 zł. do 8.75 zł., wyki 525 zł. do 5·50 zł., koniczyny 49 zł. do 55 zł., kminku 41 zł. do 47 zł., rzepaku zimowego 15·75 zł. do 17.10 zł., rzepaku letniego 14 zł. do 15 zł., lnianki 11.50 zł. do 12·50 zł., nasienia lnianego 12 50 zł. do 13 zł., za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego 30·75 zł. do 31.25 zł., na październik, listopad 33.50 zł. w. a. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 24,700.000 kilogramów i 18.446 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 4,012.000, mąki i wyrobów mącznych około 521.000, nasion olejnych około 808 000, drzewa budulcowego i opałowego około 366.000, nafty i wosku ziemnego około 49.000, spirytusu około 73.000, jaj około 272.000, węgli kamiennych około 1,858.000 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 874 sztuk wołów, 8.171 sztuk nierogacizny i 9.401 sztuk owiec. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami, ogółem 1,503.560 kilogramów i 797 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 17 890, mąki i wyrobów mącznych 36.600, nasion olejnych 30.400, drzewa budulcowego i opałowego 767.690, spirytusu 5.800, jaj 1.014, mięsa 1.560, piwa 1.520, owoców 1.710, soli 33.473, próżnych beczek 270, szmat 10.000 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież 578 sztuk wołów 12 sztuk cielat i 207 sztuk nierogacizny.

÷ **Wiedeń**, 9 października. Na dzisiejszy targ na nierogaciznę spędzono towaru lekkiego 1058 sztuk, średniego 1470, ciężkiego 973, razem 3501 sztuk, czyli o 182 sztuk więcej niż przed tygodniem. Mimo ożywionej chęci kupna tylko pośledniejszy towar zachował ceny zeszłotygodniowe, przedni doznał zniżki o 1 zł. Płacono: towar lekki 36—44, średni 42—48, ciężki 48—50 zł. za 100 kilo ż. w.

Wiedeń, 11 października. (*Tel. Gaz. Lwow.*) Według ogłoszonego na targu bydła rzeźnego rozporządzenia Namiestnictwa zakazany został wywóz bydła z tutejszego targu do wszystkich prowincyj. W skutek tego na razie spęd bydła na targ tutejszy pokrywać będzie tylko miejscową konsumcyę.

Z TEATRU WOJNY

Lwów, dnia 12 października.

Nadeszły bliższe szczegóły o pochodzie nowej kolumny posiłkowej z Orhanie ku Plewnie, z których okazuje się, że doniesienie *Kaimakama* orhańskiego polegało na prawdzie. Według depeszy Szefketa baszy kolumna turecka z transportem żywności i amunicyi dotarła istotnie około 8 b. m. do wsie Radomirce, położonej mniej więcej w połowie drogi do Plewny. W tem miejscu oddalonem od Plewny 40 kilometrów czyli około $5^1/_2$ mili szosa Sofijsko-Plewnieńska przechodzi przez most na rzece Kemer, która jest dopływem Iskeru. Most ten w pierwszych dniach b. m. zniszczyła lotna kolumna rossyjska, jak o tem w swoim czasie donoszono, i to wstrzymało pochód transportu tureckiego. Turcy musieli stawiać nowy most na rzece, po którymby furgony z żywnością i amunicyą przejść mogły. Tymczasem kawallerya turecka przebyła rzekę i już 8 b. m. połączyła się pod Teliszem niedaleko Dubniku o dwie mile na zachód od Plewny z oddziałem, wysłanym przez Osmana baszę na jej spotkanie. Także piechota turecka, nie czekając na ukończenie mostu, przeszła w bród przez rzekę i 9 b. m. wyruszyła w dalszy marsz ku Plewnie. Szefket basza dodaje, że komunikacya Plewny z Orhaniem jest zupełnie wolną i że przeprawa przez rzekę Kemer znajduje się w ręku tureckiem. Można więc spodziewać się, że także transport żywności i amunicyi zdoła bez przeszkody dotrzeć do Plewny, zwłaszcza że kolumna, eskortująca ten transport, według podania kaimakama orhańskiego składać się ma z 24 batalionów. Takim sposobem plan wygłodzenia Plewny zapomocą odcięcia dowozu żywności byłby udaremniony a przynajmniej wykonanie jego odwlokłoby się znowu na czas dłuższy. Niepojętą doprawdy jest rzeczą, co robi kawallerya rossyjska, wysłana na drogę Plewnieńsko-Sofijską umyślnie w celu przeszkadzania dowozowi żywności. W stanowczej chwili nigdy jej nie ma i dopiero *post festum* zjawia się, aby skonstatować, że taki a taki transport przemknął jej się pod nosem. Ale być może, że generał Gurko, który teraz objął dowództwo nad tą kawalleryą, gotuje jaką niespodziankę Turkom pod samą Plewną, chociaż niedawne doświadczenie powinno było Rossyan nauczyć, że czem bliżej Plewny tem trudniej przeszkodzić dowozowi, bo wtedy armia Osmana baszy może współdziałać.

Korespondent *Daily News* telegrafuje z pod Plewny 3 b. m.:

„W operacyach militarnych nastąpił zastój i widocznie wyczekujemy orzeczenia generała Totlebena, czy opłaciłoby się ponowić atak na Plewnę i w jaki sposób należałoby go wykonać. Generał nie ukończył jeszcze inspekcyi pozycyj tureckich, którą obecnie jest zajęty, tak że dopiero za dwa lub trzy dni będzie mógł wyrazić zdanie. Oświadczy on niezawodnie, że przed ponowną przeprawą przez Bałkan, Plewna musi być wzięta za każdą cenę. Pytanie tylko: jakim sposobem? Jedni są za wygłodzeniem, jest to plan który po słabej próbie generała Kryłowa nie ma widoków powodzenia; inni są za regularnem obleganiem a inni jeszcze mimo tylokrotnych klęsk oświadczają się za ponowieniem szturmu. Prawdopodobną jest rzeczą, że plan oblęgania połączonego z odcięciem dowozu zostanie przyjęty. Nie ulega wątpli-

wości, że Turków będzie można z czasem wygłodzić, jakkolwiek z powodu słabości oddziału generała Kryłowa po ostatniej bitwie udało im się ściągnąć wielkie zapasy żywności. Obecnie otrzymał generał Gurko komendę nad kawaleryą znajdującą się na tyłach Plewny i będzie przeszkadzał dowozowi do obozu tureckiego. Podług mego zdania temu energicznemu wodzowi za pomocą silnej kawaleryi, jaką Rossyanie posiadają obecnie na drugim brzegu Widu, może się łatwo udać odciąć dalszy dowóz do Plewny. Zachodzi tylko pytanie na jak długo Plewna jest zaprowiantowana. Może być, że na miesiąc a może też na sześć tygodni a podług mego zdania jest po prostu niepodobieństwem oblegać Plewnę podczas zimy bez ogromnych strat w ludziach, któreby były równie wielkie jak straty połączone z nowym szturmem. W razie zaniechania oblężenia armia rozlokwaterowałaby się we wsiach na około Poradimu, być może zresztą, że w takim razie wróconoby do Sistowy. Atak rumuński przeciw drugiej reducie dotąd nie nastąpił, mimo żeśmy się go już przed dwoma dniami spodziewali. Nie mogłem się dowiedzieć o przyczynie tej zwłoki. Wszystko zdawało się już być do tego przygotowanem. Może być, że czekamy na zdanie generała Totlebena, czyby może nie należało równocześnie z Rossyanami wykonać skombinowanej akcyi."

Zamiast przeszkadzać zaopatrywaniu Plewny w żywność i amunicyę bawią się Rossyanie bezcelowemi wyprawami przeciw Czerkiesom i baszybożukom. Telegram urzędowy z Górnego Studna donosi, że sotnia kozaków wypędziła Turków z Isworu i ze wsi Galaty, ścigając ich aż do wąwozu Tetewen, który jednak została obsadzonym przez wojska tureckie. Iswor bułgarski leży na południe zachód od Łowczy niedaleko szosy sofijskiej, a wąwóz Tetewen o dwie mile na zachód od wąwozu trojańskiego.

Nad Łomem według doniesienia Sulejmana baszy próbowali Rossyanie wyprzeć Turków z Kazalewa (Kozłowy), co im się jednak nie udało. *Neue Fr. Presse* i *Tagblatt* donoszą o pomyślnej dla Turków potyczce, stoczonej temi dniami w okolicy Pirgosu. Kontradmirał Dilawer basza, komendant ruchomego oddziału ruszczuckiego i 800 Czerkiesów zrobił wyprawę w kierunku Pirgos i rozbiwszy po krótkim boju oddział jazdy rossyjskiej zdobył szturmem dwie reduty rossyjskie. Kiedy nadeszła brygada rossyjska aby odebrać napowrót reduty, zagwoździł Dilawer basza zdobyte w redutach działa i wykonał następnie odwrót pod Ruszczuk nie nagabywany przez nieprzyjaciela.

Niedaleko ujść Suliny na Dunaju wyleciał 9 b. m. w powietrze trzymasztowy monitor turecki, utknąwszy na zatopionych przez Rossyan torpedach. *Daily News* donoszą o drugim podobnym wypadku, który jednak zdarzyć się miał jeszcze 4 b. m. a który Rossyanie, jak się zdaje, chcieliby utrzymać w tajemnicy. Statek parowy pasażerski chciał 4 b. m. z pewnej wsi nad kanałem św. Jerzego (jedno z ujść Dunaju) udać się Dunajem do Tulczy. W drodze niedaleko Mahmudie utknął na torpedzie założonym przez Rossyan i wyleciał z całą załogą i podróżnymi w powietrze. Explozya ta spowodowała wybuch ośmiu innych torpedów, które były połączone z tamtym. Gdyby nie różnica dat, możnaby prawie mniemać, że oba powyższe doniesienia odnoszą się do jednego wypadku.

Powstanie w Daghestanie (w południowo-wschodniej części Kaukazu) dotychczas nie jest stłumionem. W środkowej części kraju udało się Rossyanom pod dowództwem ks. Makaszydze pobić na głowę 6000 oddział powstańców, przyczem jednak stracili 400 ludzi w zabitych i rannych. Ale równocześnie, jak donosi telegram z Moskwy 21 września zbuntowana ludność okręgów Kazy-Kumyskiego i Dargańskiego napadła na zarząd okręgowy kumyski, wymordowała wszystkich urzędników, zabiła pułkownika Czembera oraz 50 żołnierzy. We dwa dni potem rozszerzyło się powstanie w Daghestanie południowym. Skutkiem tego oddziały książąt Nakaszydzego i Ter-Assaturowa wyszły z Daghestanu środkowego do południowego.

Rossyanie masami przesiedlają ludność kaukaską do wewnętrznych gubernij Rossyi. Oprócz wydalonych już dotąd 500 rodzin, jeszcze 1000 rodzin górali kaukaskich, zostanie zesłanych na wygnanie.

Z Tyflisu donoszą 8 października. Porta kazała znanemu hersztowi rozbójników(?) Mechr-Alemu uorganizować bandy, które codzień niepokoją całe terytoryum pograniczne między Achałcykiem a Aleksandropolem, wpadają w głąb kraju, uprowadzają bydło i wsie plondrują.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Petersburg, 11 października. Urzędowy biuletyn z Górnego Studna donosi 10 b. m.: Turcy rozebrali swój most pod Sylistryą. Sotnia kozaków na rekonesansie dwa razy wypędziła Turków z Iswora, niszcząc tamtejsze zapasy i wyparła 300 baszybożuków z Galaty, ścigając ich do Tetewen, zkąd cofnęła się, widząc, że wąwóz Tetewen jest zajęty.

Pod Plewną Turcy chcieli zmienić straż w przekopach. Rumuni dali ognia, a Turcy wzmocniwszy się uderzyli na rumuńskie przekopy, ale odparci zostali z wielkiemi stratami.

W Sulinie 9 b. m. trzymasztowy monitor turecki natrafił na miny rossyjskie i wyleciał w powietrze.

Londyn, 11 października. *Office Reuter* donosi z Konstantynopola: Szefket basza donosi z Kesnerkupru 8 b. m.: Nieustanna słota opóźniła budowę mostu nad rzeką Kemer pod Radomircami. Mimo to piechota przeszła przez rzekę z pakunkami. Wozy czekają na ukończenie mostu i dziś poprowadzone zostaną dalej ku Plewnie. Komunikacya z Orhanie wolna, niema śladu Rossyan, nie było żadnego starcia.

Dnia 9 b. m. donosi Szefket basza z Kesnerkupru: Wczoraj nastąpiło połączenie kawaleryi i przedniej straży dywizyi zpod Orhanie z wysuniętym oddziałem armii plewnieńskiej pod Telis. Droga z Orhanie do Plewny zabezpieczona a komunikacya wolna. Codziennie kuryery przechodzą przez most nad rzeką Kemer. Most ten obsadzili Turcy. Szefket basza wyruszył wczoraj celem urządzenia komunikacyi z Osmanem baszą.

Sulejman basza donosi 8 b. m.: Piechota rossyjska uderzyła na wąwóz kozłowski, ale została odparta. Nazajutrz Rossyanie ponowili atak większemi siłami, ale znowu zostali odparci. Meczet w Kozłowie spłonął. Atak Rossyan na Wenidzekei także się nie udał.

Według telegramu z Szumli Turcy w poniedziałek ostrzeliwali wjeżdżający na dworzec w Giurgewie pociąg z wojskami rossyjskiemi. Rossyanie nie odpowiadali na ogień. Silna mgła utrudnia operacye.

Wiedeń, 12 października. (*Tel. pryw.*) Według dzisiejszych wiadomości akcya Serbii znowu jest wątpliwą. *Fremdenblatt* zapewnia wprawdzie, że groźna nota Porty przyspieszy wojenne kroki Serbii, ale inne dzienniki, a mianowicie stara *Presse*, donoszą, że Serbia nie wyda tego roku wojny Turcyi, lecz poczeka do wiosny.

Generał Gurko miał wyruszyć na czele 11 pułków jazdy i 8 batalionów piechoty ku Sofii.

Lewe skrzydło rossyjskie zajęło znowu swoje dawniejsze pozycye nad Łomem.

Presse dowiaduje się z Bukaresztu, że armia rumuńska powróci na zimę do kraju, aby go bronić od możliwych napadów tureckich.

Wiedeń, 12 października (*Tel pryw.*) Według wiadomości *Nowej Presse* otrzymanych z Paryża, rząd francuzki zarządził znaczne wzmocnienie swej floty na morzu śródziemnem. Przyczyny tego kroku szukać należy w stanowisku, jakie zajęły Włochy wobec Francyi.

Temuż dziennikowi donoszą z Londynu, że hr. Beust odbywa częste konferencye z Derbym i Disraelim, z czego wnioskują o zamiarze pokojowego pośrednictwa.

Według listu z Petersburga, zamieszczonego w *Wiener Abendpost*, stan finansowy Rossyi jest bardzo przykry. Rząd ucieknie się prawdopodobnie do pożyczki w złocie.

Paryż, 12 października. Nowy manifest marszałka Mac Mahona mówi: Republikańskiej konstytucyi nie grozi niebezpieczeństwo. Rząd choć poważa religię, nie ulega wpływom klerykalnym. Nic nie zdoła popchnąć rządu na drogę groźną dla pokoju. Walka toczy się między porządkiem publicznym a rozstrojem. „Wybierajcie, mówi marszałek, poleconych przezemnie kandydatów, a ręczę za porządek i pokój."

Manifest lewicy senatu nazywa oficyalnych kandydatów wrogami republiki i zaleca wybór 363 dawnych posłów republikańskich.

Journal Officiel ogłasza okólnik ministra sprawiedliwości do prokuratorów generalnych, nakazujący surowe ściganie machinatorów, rozsiewających wieści kłamliwe o rokowaniach mocarstw zagranicznych w sprawie aliansu wobec możliwych skutków wyborów francuskich.

Konstantynopol, 11 października. *Agence Havas* donosi: Ustawicznie wysyłane bywają transporty żywności do Plewny, a Rossyanie nie mogą ich udaremnić. Tylko słota utrudnia te transporty, które powoli posuwać się muszą po złych drogach. Most zburzony pod Radomircami został zupełnie odbudowany. Mehemet Ali i Ejub basza mieli dziś dłuższą rozmowę z Wielkim Wezyrem.

Telegram Mukhtara baszy donosi o bitwie stoczonej z Rossyanami, która trwała cały wtorek. Rossyanie zaatakowali wielkiemi siłami w 60 dział Turków, ale zostali odparci. Walka ustała dopiero z nocą. Rossyanie nie odnowili nazajutrz ataku. Straty rossyjskie wynoszą 1200 ludzi; straty tureckie są mniejsze.

W Libanonie przyszło do zatargów między maronickimi mnichami a ich przełożonym. Władze tureckie aresztowały 30 mnichów na żądanie zwierzchnika.

Konstantynopol, 10 października. Telegram urzędowy z Orhanie donosi, że oddział turecki wysłany z Plewny połączył się w Radomirze w poniedziałek z dywizyą idącą z Orhanie do Plewny. Droga z Orhanie do Plewny jest wolna. *Kolumna transportowa* stanęła wczoraj w Plewnej. Szewket basza miał dziś odbyć naradę z Osmanem baszą.

Sulejman basza i Reuf basza donoszą o drobnych potyczkach.

Londyn, 12 października. Lord Salisbury w mowie mianej w Bradford podniósł, że wojna usunęła obawy przed agressywną potęgą Rossyi. Koniec wojny nie da się przewidzieć. Anglia usiłuje gorliwie przyspieszyć pokój.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 11 października 1877.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.	
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	244	—	247	—	bez kupona
Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	118	—	121	—	
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	241	50	244	50	
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	214	—	218	—	
2. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	85	40	86	25	bez kupona bieżącego
„ „ „ 4% „	78	40	79	25	
„ „ „ 5% okresowe	85	40	86	25	
Banku hip. galic. 6% w. a.	89	60	90	50	
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.	93	—	94	—	
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	25	91	30	bez kupona
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—	
„ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—	
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5% m. k.	85	25	86	25	
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89	50	91	50	
5. Losy Miasta Krakowa	14	—	15	50	
„ „ Stanisławowa	20	—	22	—	
6. Monety.					
Dukat holenderski	5	58	5	68	
Dukat cesarski	5	62	5	71	
Napoleondor	9	50	9	60	
Półimperyał	9	60	9	80	
Rubel rossyjski srebrny	1	80	1	90	
„ papierowy	1	15½	1	17½	
100 marek niemieckich	58	40	59	40	
Srebro	104	50	106	50	
Kupony w srebrze	104	—	106	—	

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 8 października 1877.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	64.—	64.15
luty-sierpień	64.—	64.15
Jednolity dług Państwa w srebrze styczeń-lipiec	66.70	66.90
kwiecień-październik	66.70	66.90
Losy z roku 1839 całe	315.—	317.—
„ „ 1839 piąta część 4%	314.—	316.—
„ „ 1854 po 250 złr.	106.25	106.75
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	110.75	111.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	119.25	119.75
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	132.25	132.75
„ „ 1864 „ po 50 złr.	131.75	132.25
Renty Como po 42 lir. aus.	25.—	26.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	133.50	134.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	99.50	100.—
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	74.10	74.30
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	—.—	103.50
Bukowiny	81.50	82.50
Galicyi	85.50	86.—
Niższej Austryi	104.50	—.—
Siedmiogrodu	75.—	75.50
Węgier	77.25	78.—
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	92.—	92.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	214.75	215.25
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	755.—	765.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	70.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	210.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	841.—	844.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	351.—	353.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	176.50	177.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	106.—	—.—
Półn. kolej po 1000 zł.	1945.—	1950.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	246.—	246.50
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	121.—	122.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	268.—	268.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	70.50	71.—
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr	100.50	101.—
5. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	103.25	104.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	88.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	95.50	97.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5%	86.50	87.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	77.75	—.—
„ „ „ „ po 5%	85.—	85.50
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	85.—	85.50
Gal. banku hipot. po 6%	89.50	90.—
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	94.—	—.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	91.—	—.—
„ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	90.80	91.—
„ „ „ po 5%	100.—	101.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	70.25	70.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	99.75	100.25
„ „ „ 100 zł. w. a.	96.—	98.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	99.50	100.—
„ „ „ „ II. emisyi	97.75	98.25
„ „ „ „ III. „	96.25	96.50
„ „ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	75.50	76.—
z r. 1867	74.50	75.—
z r. 1868	67.—	67.50
z r. 1872	62.50	63.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5% w srebrze	66.75	67.25
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	161.25	161.50
Clarego po 40 zł. m. k.	29.25	29.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	92.50	93.25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12.75	13.25
Losy miasta Krakowa	14.50	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	28.75	29.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	26.50	27.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	39.—	39.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	29.—	30.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	20.50	21.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	120.—	121.—
„ „ 50 zł. m. k.	60.—	61.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.25	22.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	28.25	29.—
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	57.55	57.80
Berlin za 100 mark w. n. p.	57.55	57.80
Frankfurt za 100 mark p.	57.55	57.80
Hamburg za 100 mark w. p. n.	57.55	57.80
Londyn za 10 ft. szt.	118.30	118.60
Paryż za 100 fr.	47.10	47.20
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.65.—	5.67.—
„ pełnej wagi	5.67.—	5.69.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.47.50	9.48.50
Rosyjski imperyał	9.72.—	9.75.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.15	105.30

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński. 11 października 1877.

	złr.	
Jednolity dług państwa w banknotach	63	50
„ „ „ w srebrze	66	15
Renta w złocie	73	80
Losy pożyczki z roku 1860	109	—
Akcye banku wiedeńskiego	836	—
„ „ kredytowego	200	25
Londyn	119	25
Srebro	105	40
Napoleond'or	9	57
Dukat cesarski men.	5	72
100 marek niemieckich	58	95

Przyjechali do Lwowa
dnia 12 października 1877.

Hotel George'a.

Pp. E. hr. Borkowski z Ponikwy. E. br. Błażowski z Dobrowody. W. Podlewski z Czernicy. L. Löwy z Pragi.

Hotel Europejski.

Pp. S. Ułaszyn z Rossyi. K. Zaleski z Rossyi. M. Hanower z Berna. A. Gerstl z Wiednia.

Hotel Lange.

Pp. A. Germann z Wiednia. J. Friedmann z Wiednia. O. Schurth z Wiednia. B. Mühsam z Berlina. M. Strauss z Białej.

Hotel Angielski.

Pp. Z. Koscierzewski z Bełełuja. W. Szymanowski z Blondowy. J. Czudowski z Werchotki.

Odjechali ze Lwowa

Pp. S. hr. Michałowski do Bolestraszyc. W. hr. Zawadzki do Krytowic. A. Dewisz do Czerkaszczyzny. K. Hubicki do Ożydowa. W. Płocki do Jasła. W. Raczkowski do Paryża. J. Zamojski do Warszawy.

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 12 października 1877, godz. 7 rano.

Barometr 730·48 mm. Psychrometr suchy 2·6°C. Psychrometr wilgotny 2·3°C. Prężność pary 5·2mm Wilgoć 94% Zachmurzenie 5. Wiatr N1. Ozon 4. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza + 2·1°R.
Barometr opada

Pociągi kolejowe.
Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy): o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzameczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu (pociąg mięszany);

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 8 min. 36 (pociąg nr. 2);

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 min 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 35 rano (pociąg nr. 1);

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny), o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Dziennik Urzędowy.

(5569 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 2754. C. k. sąd powiatowy w Bukowsku czyni wiadomo że w sprawie Antoniego Zawiszy przeciwko Szyji Schneeweisowi pto. 32 zł. 38 ct. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 115 w Nowotańcu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na dniu 31 października 30 listopada i 31 grudnia 1877, każdym razem o godz. 10 rano się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi 400 zł. w. a. wadyum 40 w. a.

Resztę warunków, protokół zastawniczego opisania i egzekucyjnego oszacowania wolno każdemu chęć kupienia mającemu w tusąd registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy
Bukowsko 20 września 1877.

(5591 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 12370. Dnia 29 października 1877 o godzinie 10 z rana, odbędzie się w c. k. dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie licytacya ofertami celem wydzierżawienia prawa propinacyi przysługującego religijno-funduszowemu państwu Muszyńskiemu w zakładzie zdrojowym i w gminach Krynica i Słotwiny na lat trzy, to jest od 1 stycznia 1878 do końca grudnia 1880.

Do użytku dołączoną jest jedna karczma we wsi Krynicy.

Cena wywołania jednorocznego czynszu dzierżawnego wynosi 2400 zł. w. a.

Główne warunki licytacyi są:

1. Raty dzierżawne należy spłacać miesięcznie z góry;
2. Kaucyę dzierżawną należy złożyć w wysokości ofiarowanego półrocznego czynszu dzierżawnego w gotowce lub w papierach wartościowych państwowych;
3. oferty opieczętowane zaopatrzone w 10% wadyum ceny wywołania i wyraźne oświadczenie własnoręcznie podpisanego oferenta, że mu wszystkie warunki licytacyi i dzierżawy dokładnie są znane i że się takowym bezwzględnie poddaje, mogą być do c. k. galicyjskiej dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie wniesione li tylko do 29 października 1877 do godziny 10 z rana.

Resztę warunków licytacyi przejrzeć można tutaj lub w c. k. zarządzie zdrojowym w Krynicy.

C. k. galic. dyrekcya lasów i domen.
Bolechów dnia 10 października 1877.

(5454 1—3) **Edykt.**

1609. C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy wekslowej 55 zł. z pn. Abrahamowi Mandelbaumowi od Józefa Jureczyka należącej się odbędzie się w dn. 5 listopada 6 grudnia 1877, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym publiczna licytacya włościańskiej realności pod nr. 27 w Libiążu wielkim położonej, protokołem de praes 25 grudnia 1873 l. 13413 na rzecz Banku włośc. go we Lwowie tymczasowo zajętej zaś protokołem de praes 7 września 1874 na rzecz Abrahama Mandelbauma egzekucyjnie nadzajętej a protokołem de praes 1 lutego 1875 l. 2679 egzekucyjnie oszacowanej, Józefa Jureczyka własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 390 zł.

Wadyum wynosi 39 zł. Na obydwu terminach posiadłość poniżej ceny kupna nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz akta zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze. Kuratorem dla tych ktorzyby po dniu dzisiejszym prawo zastawu lub inne jakie prawo powyższej realności nabyli lub którymby niniejsza rezolucya z jakichbądź powodów nie mogła być doręczoną, ustanowiony tutejszy adw. p. dr. Myszkowski.

C. k. sąd powiatowy
Chrzanów dnia 24 lipca 1877.

(5495 1—3) **Edykt.**

L. 23346. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Maryana Dworskiego, iż uchwałą sądu tutejszego z dnia dzisiejszego do l. 23346 na prośbę Maurycego Wechslera w drodze egzekucyi obligu notaryalnego z dnia 11 listopada 1876 celem zaspokojenia sumy 2000 zł. w. a. z pn. dozwolono na przemianę intabulacyi dobrowolnego prawa zastawu dla tej sumy na egzekucyjne w stanie biernym realności pod l. 49 dz. IV w Krakowie położonej, tudzież na przymusową sekwestracyę dochodów z tejże realności i na przymusowe oszacowanie takowej na rzecz Maurycego Wechslera tudzież iż celem zastępywania w tej sprawie egzekwowanego p. Maryana Dworskiego ustanowiono mu kuratora w osobie p. adw. dr. Wędrychowskiego z substytucyą p. adw. dr. Trojnalskiego.

Kraków 21 września 1877.

(5553 1—3) **Edikt.**

Zl. 10701. Vom Stanislauer k. k. Kreisgerichte wird bekannt gemacht, daß zur Befriedigung der Schuldforderung von 1840 fl. ö. W. die exekutive Feilbietung der, den Eheleuten Carl und Karolina Anspach gehörigen Realitäten sub. CN. 63 und 64¼ in Stanislau zu Gunsten des Moses Sperber unter den im hiergerichtlichen Feilbietungsbescheide von 11 April 1877 Zl. 3917 festgesetzten Feilbiethungsbedingungen jedoch mit der unter folgenden Abänderung derselben am 15 November 1877 um 10 Uhr Vormittags hiergerichts vorgenommen werden wird:

a) Zum Ausrufspreise wird der hiergerichtlich ermittelte Schätzungswerth pr. 4839 fl. 79 kr. der obigen Realitäten angenommen jedoch werden dieselben auch unter dem Schätzungswerthe und zwar um was immer für einen Preis veräußert werden.

b) Das Vadium wird von 10% auf 5% herabgesetzt so das die Kauflustigen 242 fl. im Baaren oder in Statspapieren, oder in Lemberger oder Stanislauer Sparcassebücheln zu Händen der Lizitationskomission zu erlegen haben und

c) die Zahlung des ersten dritten Theiles des Kaufspreises hat binnen 45 Tagen nach Genehmigung des Lizitationsaktes, dagegen jene der letzten ⅔ des Kaufspreises binnen 60 Tagen nach Zustellung der Zahlungsordnung zu geschehen.

Stanislau, am 5 September 1877.

(5573) **Edikt.**

Zl. 84. Zur Liquidirung der wider die Konkursmaße der Sisel Kindler nachträglich angemeldeten Forderung wird die Tagfahrt auf den 15 October 1877 um 9 Uhr V. M. in Burea III des k. k. Kreisgerichtes in Stanislau bestimmt, wozu die Gläubiger geladen werden.

Stanislau 14 September 1877.

(5586) **Erkenntniß.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 31 der Zeitschrift „Oesterreichische Post" vom 30 September 1877 unter der Aufschrift: „Das Verbrechen des Zweikampfes" enthaltenen Artikels in seinem ganzen Umfange das Vergehen nach § 300 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, den 2 October 1877.

Schwaiger m. p. Thallinger m. p.

(5587) **Erkenntniße.**

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 2 October 1877, Z. 25722, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Das Verfassungstreue Parteien-Chaos I—xa Wien, 26 September" in der Zeitschrift „Politik" (Morgenausgabe) Nr. 267 vom 28 September 1877, begründet den Thatbestand des im § 300 St. G. und Art. III des Gesetzes vom 17 December 1877 bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung, und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Kreisgericht in Trient als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit Beschluß vom 29 September 1877 Z. 4896, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Ueberschrift „Rivista politica" beginnend mit „Sogno o son Sesto" und endend mit „Cose sta scritto sul Roma" in der Nr. 259 der in Genua erscheinenden Zeitung „Il Popolo" vom 17 September 1877 begründet den Thatbestand des Verbrechens nach § 63 St. G. und des Verbrechens nach § 65 a St. G., es wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P. O. und § 36 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(5585) **Erkenntniße.**

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 27 September 1877, Z. 25387, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Rec Ju Dora. Julia Gregra" in der Zeitschrift „Narodni listy" Nr. 263 vom 25 September 1877, begründet den Thatbestand des im § 300 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit Beschluß vom 25 September 1877, Zl. 6574/704, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Vitte d'illustri triestini viventi" — „Il Barone Biscotto" in der Zeitschrift „Cri-Cri" Nr. 8 vom 22 September 1877 gedruckt in Triest bei G. Balestra & Com., begründet den Thatbestand des Vergehens der Aufwiegelung nach § 300 St. G., und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 493 St. P. O. und § 36 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(5430) **Ogłoszenie.**

L. 48007. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że dnia 9 września 1877 firma Adolf Herz w rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych wykreśloną, zaś równobrzmiąca firma Adolf Herz dla handlu towarami łokciowemi we Lwowie w rejestrze handlowym dla firm spółkowych, z tem wpisana została, iż Rozalia Herz i Albert Gans, prowadzony przez Adolfa Herz we Lwowie handel towarów łokciowych pod tąż samą firmą Adolf Herz wspólnie dalej prowadzić będą, i że w tym celu jawną spółkę handlową zawiązali, która z dniem 1 sierpnia 1877 w życie weszła, wreszcie że spółkę, każdy ze spólników samoistnie zastępować będzie.

Z c. k. sądu krajowego jako handl.
Lwów dnia 14 września 1877.

(5447 1—3) **Edykt.**

L. 26819. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p. Maryą Hollmanową, że przeciw niej, Waleryi i Kazimierzowi Rudawskim Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie wniosło pozew na dniu 2 sierpnia 1877 do l. 20453 o zapłacenie resztującej sumy wekslowej 494 zł. 10 ct. w. a. z pn. z większej 1000 zł., w załatwieniu którego wydano nakaz zapłaty 494 złr. 10 ct. w trzech dniach pod rygorem egzekucyi wekslowej.

Gdy miejsce pobytu pozwanej niewiadome, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanej na koszt i niebezpieczeństwo tejże tutejszego adwokata Kańskiego z substytucyą adwokata Eibenschütza kuratorem nieobecnej ustanowił.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanej, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sama stanęła, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła, lub innego obrońcę sobie wybrała i o tem c. k. sądowi krajowemu doniosła, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyła, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisać musi.

Kraków 3 października 1877.

(5541 1—3) **Konkurs.**

L. 8070. Posada kancelisty przy sądzie powiatowym XI klasy rangi ze systemizowanemi należytościami lub w razie przeniesienia przy innym sądzie powiatowym lub kolegialnym w Galicyi wschodniej jest do obsadzenia.

Kompetenci wniosą swe podania do 20 listopada 1877 do Prezydyum sądu obwodowego w Przemyślu.

Lwów 8 października 1877.

(5431 1—3) **Edykt.**

L. 50250. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Karolina Markowska przeciw niezmajomym z życia i miejsca pobytu dzieciom ś. p. Krystyny Müller, a na wypadek śmierci tychże równie nieznajomym spadkobiercom pod dniem 21go września 1877, do l. 50250 o uznanie zabezpieczonego na połowie realności l. 316 ¾ we Lwowie n. 3 on. obowiązku Grzegorza Kozaczewskiego do złożenia rachunków za zgasły i o wykreślenie takowego ze stanu biernego tej połowy realności pozew wniosła i o pomoc sądową prosiła, w skutek czego, ponieważ miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na ich koszt i szkodę tutejszego adwokata dra Dzinbińskiego z zastępstwem adwokata dra Raresa kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 28 września 1877.

(5568 1—3) **Konkurs.**

L. 7123. W celu udzielenia koncesyi na otworzyć się mającą publiczną aptekę w mieście powiatowem w Żydaczowie, rozpisuje się konkurs po koniec listopada b. r.

Podania ubiegających się o wspomnianą aptekę, zaopatrzone w przepisane dokumenta, należy wnieść do c. k. Starostwa w Żydaczowie.

C. k. Starostwo
w Żydaczowie dnia 9 października 1877.

(5414 1—3) **Edykt.**

L. 4073. C. k. sąd powiatowy chrzanowski podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy wekslowej 672 zł. z pn., Ernestowi Krauzemu od Jana i Franciszki Madejów się należącej, w skutek uchwały c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 16go lutego 1877 l. 1477, odbędzie się w dniach 12 listopada, 10 grudnia 1877 i 15 stycznia 1878, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym publiczna licytacya realności dłużników Jana i Franciszki Madejów własnej, pod l. 250 w Chrzanowie położonej, wedle rezolucyi tutejszego sądu z dnia 23 lipca 1876 l. 8297 na kwotę 1740 zł. egzekucyjnie oszacowanej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1740 zł.

Wadyum wynosi 175 zł.

Na obu pierwszych terminach realność w mowie będąca poniżej ceny szacunkowej nie może być sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych oraz protokoła zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze sądowej.

Chrzanów 13 lipca 1877.

(5443 3—3) **Edykt.**

L. 3734. C. k. sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, że na zaspokojenie sumy 60 zł. w. a. z pn., na rzecz Wolfa Halhensteina, odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Podbużu dnia 6 i 22 listopada i 20 grudnia 1877 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności Wasyla i Maryi Fedyszyn własnej, pod lk. 76 w Podbużu leżącej.

Cena szacunkowa wynosi 170 zł. w. a., 10% wadyum 17 zł. w. a.

Akt zastawniczego opisania tej realności i warunki licytacyi można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Podbuż 2 września 1877.

(5535 3—3) **Edykt.**

L. 9081. C. k. sąd miejsk. deleg. w Tarnopolu ogłasza, że w dniach 26 października, 28 listopada i 21 grudnia 1877, odbędzie się licytacya dwóch morgów pola, w Tostoługu położonych, własności Michała i Jawdochy Panczyszyn, na zaspojenie pretensyi Mojżesza Mauer 78 zł. z pn.

Cena wywołania 200 zł.

Resztę warunków, protokół opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Tarnopol 28 sierpnia 1877.

(5480 3—3) **Edykt.**

L. 4502. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem Jana Bilińskiego z miejsca pobytu niewiadomego, iż pod dniem dzisiejszym wniósł przeciw niemu p. Michał Piątek pozew o 215 złr. w. a. z pn., który do rozprawy sumarycznej na dzień 24 października 1877 o godzinie 9tej przed południem dekretowany został.

Ustanawiając dla nieobecnego pozwanego kuratora w osobie p. Salamona Kelhofera, wzywa się go, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub też innego zastępcy sobie obrał i o tem tutejszy sąd uwiadomił, gdyż inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

Turka dnia 13 września 1877.

(5473 3—3) **Edykt.**

L. 17546. C. k. sąd deleg. miejski w Krakowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy 200 złr. w. a. z pn., odbędzie się na rzecz Hillela Ber Possa w tutejszym sądzie w trzech terminach, tj. dnia 25 października, 20 listopada i 20 grudnia 1877, każdym razem o godzinie 10tej przed południem egzekucyjna licytacya realności pod l. 11 w Batowicach położonej, Jana Rożka własnej.

Cena wywołania wynosi 7788 zł. 80 ct. wadyum zaś 10% ceny szacunkowej.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Kraków 15 września 1877.

(5539 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4911. W skutek odezwy c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 1 sierpnia 1877 l. 11572 w celu ściągnięcia sumy wekslowej 150 złr. 10 ct. wraz z 6% z dnia 18 września 1876, kosztów sądowych 5 złr 37 ct., kosztów egzekucyjnych 2 złr. 87 ct. i 2 zł. 52 ct. 4 zł. 36 ct. i 4 zł. 31. rozpisuje się przymusowa publiczna sprzedaż zajętej i oszacowanej realności nr. 902 w Zbarażu, ciała tabularnego nie stanowiącej, Maksyma Adamowicza własnej, na rzecz Izaaka Ginsberg.

Do przedsięwzięcia tej licytacyi wyznacza się trzy termina, a to na dzień 13 października 1877, 19 listopada 1877 i 20 grudnia 1877, każdym razem o godzinie 10 rano w tusądowem zabudowaniu.

Na pierwszym i drugim terminie sprzedać się mająca realność tylko za cenę szacunkową lub wyżej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywoławczą stanowi wartość szacunkowa w kwocie 290 zł.
2. Każdy kupujący obowiązany przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 29 złr. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej w gotówce złożyć.
3. Protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Zbaraż 14 września 1877.

(5471 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 15382. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Antoniego Smoluchowskiego w Jaśle zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Lachecki, c. k. sędzia powiatowy w Jaśle, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. Tytus Brąglewicz.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 11 października 1877 o godzinie 9tej z rana w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 20 listopada 1877 stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 17 grudnia 1877 o godzinie 9 z rana odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnym posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Tarnów dnia 27 września 1877.

(5425 3—3) **Kundmachung.**

Zl. 5670. Vom k. k. Bezirksgerichte Zbaraż wird bekannt gegeben daß zur Hereinbringung der Forderung des Sindel Segall Rechtsnehmers des Michael Pastuszenko pto. 380 fl. ö. W. s. N. G. die öffentliche Feilbiethung der dem Paulo Pary sub. CN. 136 in Lebianki wyższe gelegenen, keinen Grundbuchskörper bildenden Grundwirthschaft in drei Terminen und z. am 16 Oktober, 16 November und 17 Dezember 1877 hintangegeben wird.

Der Ausrufspreis beträgt 560 fl.

Das Vadium 56 fl.

Das Pfändungs und Schätzungsprotokoll kann in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Zbaraż, den 16 September 1877.

(5462 3—3) **Edykt.**

L. 28285. C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 D. p. p. położony majątek nieletnich: Faryny Kuźmy, Józefa, Anny i Iwana Kaszubów dzieci po ś. p. Iwanie Kaszubie, właścicielu realności pod l. 275 w Żółtańcach, powiat Kulikowski.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu Krischkemu c. k. sędziemu powiatowemu w Kulikowie, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana Tomasza Bazylewicza w Żółtańcach, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 28 czerwca 1877, godzinę 9 przed południem w biurze c. k. sędziego powiatowego w Kulikowie.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 30 lipca 1877 i podać ją na terminie na dzień 30 sierpnia 1877, godzinę 9 przed południem w biurze c. k. sędziego powiatowego w Kulikowie, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na tym terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konk.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej, umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 1 czerwca 1877.

(5478 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5085. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę Altera Bernhoff celem zaspokojenia pretensyi wekslowej 177 zł. w. a. z pn., odbędzie się w dniach 25 października 1877, 8 listopada i 22 listopada 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod lk. 20 supreb. 41 i 3/4 części gruntu pod l. 22 subrep. 1 w Zawadowie położonej, do masy spadkowej po Oleksie Ostaszu należącej, w łącznej objętości 10 morgów i 1300 sążni kw.

Jako cena wywołania stanowi się wartość z sądowego oszacowania wynikła w kwocie 601 zł. 64 ct. w. a.

Każdy chcący brać udział w licytacyi winien do rąk komisyi złożyć jako wadyum 10% od ceny wywołania.

Co do innych warunków licytacyjnych można się poinformować w registraturze tusądowej lub przy komisyi.

C. k. sąd powiatowy.

Stryj dnia 4 czerwca 1877.

(5413 2—3) **Edykt.**

L. 4979. Ogłasza się, iż w sprawie Jana Markla przeciw Józefowi Maciążkowi pto 327 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 66 d. 75 n. w Kętach położonej, do Józefa Maciążka należącej, w tut. sądzie w dwóch terminach, 6 listopada i 4 grudnia 1877, zawsze o godzinie 10tej rano odbędzie się.

Cena wywołania 211 zł. 60 ct. w. a.

Termin do ułożenia warunków ulżewających wyznacza się na 18 grudnia 1877 godzinę 10 rano.

Kuratorem ustanowiono adw. dra Chrzanowskiego.

C. k. sąd powiatowy.

Kęty 20 września 1877.

(5451 2—3) **Edikt.**

Z. 11855. Vom k. k. Kreisgerichte zu Stanisławów wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte, wo immer befindliche, bewegliche, so wie über das, in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 R. G. B. 1869 Nr. 1 gilt gelegene unbewegliche Vermögen des Simon Rabin Manufacturwaarenhändlers hier der Konkurs eröffnet worden.

Zur Leitung desselben wurde der k. k. Kreisgerichtsadjunkt Rybczyński und als einstweiliger Masseverwalter Herr Adv. Dr Bardach bestimmt.

Alle diejenigen, welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tagen vom Tage der Kundmachung dieses Edictes an bei diesem k. k. Kreisgerichte in Stanisławów nach Vorschrift der Konkursordnung, zur Vermeidung der in derselben angedroheten Nachtheile, zur Anmeldung, und bei der auf den 21 Dezember 1877 um 10 Uhr V. M. hiemit anberaumten Tagfahrt zur Liquidirung und zur Rangbestimmung zu bringen.

Den bei der allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Masseverwalters, seines Stellvertreters der Mitglieder des Gläubigerausschußes, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Zur Bestätigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Masseverwalters und Stellvertreters desselben und zur Wahl eines Gläubigerausschußes, wird eine Tagsatzung auf den 5ten Oktober 1877 um 10 Uhr V. M anberaumt zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen vorgeladen werden.

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Stanislau oder im Sprengel des Stanislauer Bezirks-Gerichtes wohnen, erinnert, daß sie nach §. 111 der K. O. einen in Stanislau wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten nahmhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Konkurskomissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Konkursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Gazeta Lwowska" bekannt gegeben werden.

Stanislau, den 22 September 1877.

(5520 2—3) **Edykt.**

L. 6759. Podaje się do publicznej wiadomości, że w sprawie Grześka Franków, Piotra Franków i Hanki Duma, przeciw Łukaszowi Franków o 1092 złr. w. a. z pn. odbędzie się dnia 5 listopada 1877, dnia 28 listopada 1877 i dnia 18 grudnia 1877, każdym razem o godzinie 9 przed południem w zabudowaniu sądowem publiczna licytacya realności włościańskiej w Nuszczu pod l. opis. 22 położonej, z domu mieszkalnego, budynków gospodarczych i gruntów objętości 14 morgów, 1311 kw. sążni się składającej, według wykazu hipotecznego l. 37 gminy katastralnej Nuszcze, dłużnika Łukasza Franków własnej.

Cena szacunkowa 2290 zł. w. a. stanowi cenę wywołania, zaś wadyum, które każdy chęć kupienia mający, przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej złożyć jest obowiązanym, wynosi 229 zł. w. a.

Przy pierwszych dwu terminach rzeczona realność tylko wyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Reszta warunków licytacyi, stan tabularny, niemniej też protokół opisania i oszacowania sprzedać się mającej realności, mogą być w tutejszym sądzie przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Zborów 20 września 1877.

(5361 3—3) **Edykt.**

L. 17638. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl §§. 14 i 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 Dz. u. p. do wiadomości powszechnej, iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyi z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod lk. 375 w mieście Przemyślu na podgórzu w przemyskim powiecie sądowym i podatkowym położonej, jakoteż intabulacyi ks. Leona Kordasiewicza za właściciela tej realności, pierwszym tutejszo-sądowym edyktem z dnia 11go lipca 1876 l. 13942 wyznaczony minął, i przeto wszystkich tych, którzy z przyczyny istnienia lub porządku tabularnego wpisów odnoszących się do wspomnionego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa by zarzuty swe do dnia 15 listopada 1877 włącznie w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu zgłosili, w przecwnym bowiem razie rzeczone wpisy moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

Wreszcie czyni się także uwagę, iż restytucya lub przedłużenie terminu powyższego dla stron pojedyńczych miejsca nie ma.

Lwów dnia 14 sierpnia 1877.

(5497 2—3) **Kundmachung.**

Zl. 4756. Bei der in der Josef Brüner'schen Concursverhandlung am 2 September 1877 abgehaltenen Tagfahrt wurden von den erschienenen Concursgläubigern Mosses Ettinger Geschäftsmann in Neu-Sandez als einstweiliger Massaverwalter dann die in Neu-Sandez wohnhaften Chaim Ehrlich handelsmann, und Jakób Klapholz Geschäftsmann als Mitglieder des Gläubigerausschußes gewählt und wird diese Wahl bestättigt, und zur öffentlichen Kenntniß gebracht. Die vorgenomene Wahl des dritten Ausschußmitgliedes konnte wegen des obwaltenden Anstandes nicht bestätigt werden, und wird zu diesem Behufe eine neuerliche Tagfahrt auf den 24 Oktober 1877 um 10 Uhr Vormittags festgesetzt, wobei die Concursgläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Forderungen dienenden Belege hiergerichts zu erscheinen, und diese Wahl vorzunehmen haben.

K. k. Kreisgericht.

Neu-Sandenz 22 September 1877.

(5523 3—3) **Wykaz** L. 11945.

ugodzić się mających przedmiotów poboru podatku konsumcyjnego w niżej poszczególnionych okręgach na rok 1878 z prawem milczącej prolągacyi na lata 1879 i 1880.

Nazwa okręgu ugodowego	Taryfa według której ugodzony podatek pobierać się ma	Przedmiot podatku	Cena fiskalna		Kaucya do złożenia		Delegat do przeprowadzenia pertraktacyi upoważniony	Miejsce i czas.
			złr.	ct.	złr.	ct.		
Szczerzec z 27 miejsowościami	III klasy	Rzeź bydła i wyręb mięsa	1704	—	171	—	C. k. nadkomisarz straży skarbowej Szujski.	Szczerzec urząd gminny 19/10 1877 o 10 godzinie z rana.
Żurawno z 40 miejscowościami			2340	—	234	—	C. k. komisarz straży skarbowej Soupper.	Żurawno urząd gminny 9/10 1877 o 10 godzinie z rana.

Lwów dnia 6 października 1877. C. k. powiatowa dyrekcya skarbu

(5437 3—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 19050. Celem wydzierżawienia podatku konsumcyjnego od mięsa i wina począwszy od 1 stycznia 1878 do 31 grudnia 1880 z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy przed upływem ostatnich dwóch lat, lub bez tegoż zastrzeżenia, odbędzie się publiczna licytacya wedle następującego przeglądu:

Liczba porząd.	Dla okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania zł.	ct.	Licytacya odbędzie się dnia	Przed lub po południu	w
1	Kołomyja-Jabłonów, Peczeniżyn-Zabłotów, Gwoździec	Mięso	W mieście Kołomyi II	—	—	29 października 1877	od 8—10 przed południem	c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi
	z 97 miejscowościami	„	W miejscowościach III	26715	—	dto		
2	Kuty miasto Kuty stare	Wino	I pozycya 1—3	289	34	dtto	od 10—12 przed południem	
3	Kossów-Pistyń z 25 miejscowościami	Mięso	III	3461	—	dtto	od 3—5tej po południu	
4	Horodenka-Czernelica z 31 miejscowościami	„	III	3708	73	30 października 1877	od 8—12 przed południem	
5	Obertyn z 18 miejscowościami	„	III	2525	—	dtto	od 3—5 po południu	
6	Śniatyn z 28 miejscowościami	„	Śniatyn miasto II miejscowości III	5481	50	31 października 1877	od 9—12 przed południem	
7	Korolówka-Krzywcze z 28 miejscowościami	„	III	2521	32	dtto	od 3—5 po południu	
8	Jezierzany z 15 miejscowościami	„	III	952	10	5 listopada 1877	od 8—10 przed południem	
9	Skała z 9 miejscowościami	„	III	1428	—	dtto	od 10—12 przed południem	
10	Nadwórna z 18 miejscowościami	„	III	3660	36	dtto	od 2—4 po południu	
11	Delatyn z 25 miejscowościami	„	III	2651	81	dtto	od 4—6 po południu	

Jako wadyum składa się 10% od ceny wywoławczej.

Oferty pisemne w wadyum zaopatrzone należy do 2 godziny po południu dniem przed ustną licytacyą do rąk naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu złożyć.

Wykaz miejscowości należących do pojedyńczych okręgów dzierżawnych znajduje się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu, jakoteż w kancelaryi dotyczącego c. k. Nadzoru straży skarbowej, w który każdy chęć licytowania mający wglądnąć może, zaś bliższe warunki licytacyi mogą być w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu przejrzane.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Kołomyja dnia 30 września 1877.

(5522 3—3) **W y k a z C.**

L. 15068. Wydzierżawić się mającego podatku konsumcyjnego w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych wraz z przynależnemi miejscowościami na czas od 1 stycznia 1878 do końca grudnia 1878 z prawem przedłużenia tej dzierżawy milczaco na dalsze dwa lata t. j. do końca grudnia 1880 lub bezwarunkowo na lat trzy t. j. od 1 stycznia 1878 do końca grudnia 1880 z wyjątkiem początku od wyszynku wódki w wolnocłowym okręgu Brodzkim, przyczem zastrzega się litylko dla wys. skarbu warunek ważny wypowiedzenia kontraktu 3 miesiące naprzód w pierwszym lub drugim roku dzierżawy na wypadek zniesienia wolno cłowego okręgu.

Okręg dzierżawny	Podatek konsumcyjny pobierać się ma wedle taryfy	Do wydzierżawienia podatek konsumcyjny od	Cena wywołania czyli roczny czynsz zł.	ct.	Wadyum ma być złożone w kwocie zł.	ct.	Rok, miesiąc i dzień w którym licytacya odbywać się będzie	Władza i miejsce gdzie licytacya odbywać się będzie
Brody	—	wyszynku wódki i gorących napojów	33333	—	3333	—	26 października 1877.	C. k. powiatowa dyrekcya skarbu w Brodach
dtto	—	wino	1350	—	135	—		
Sokal	III	mięso	2635	—	264	—	30 października 1877.	
Bełz	III	mięso	2280	—	228	—		
Krystynopol	III	mięso	1650	—	165	—		
Kamion. strumił.	III	mięso	2768	—	277	—	25 października 1877.	
Złoczów	III	mięso	7040	—	704	—		
Gołogóry	III	mięso	1179	—	118	—		
Załośce	III	mięso	2502	—	250	20	24 paźdz. 1877.	
							od godziny 9 rano do 2 po południu	

Brody dnia 1 października 1877.

(5439 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 19031. Należytość jezdną ustanowiono od 1 października 1877 do końca marca 1878 według dawniejszych obwodów, za jednego konia i jeden miriametr jak następuje:

	ekstra poczty zł.	ct.	zwykłej poczty zł.	ct.
1. w Brzeżańskim, Lwowskim, Samborskim, Przemyskim, Stanisławowskim, Stryjskim i Żółkiewskim	1	3	—	86
2. w Czortkowskim, Kołomyjskim, Tarnopolskim, i Złoczowskim	—	98	—	82
3. w Krakowskim	1	15	—	96
4. w Rzeszowskim, Nowosandeckim, Tarnowskim i Sanockim	1	12	—	93
5. w Wadowickim	1	18	—	98

Należytość za powóz kryty wynosi połowę, a za otwarty czwartą część należytości jezdnej za jednego konia i jeden miriametr.

Pocztowe pocztyliona i należytość za smarowanie woza zostają niezmienione.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi poczt.

We Lwowie, dnia 2 października 1877.

Kundmachung.

Z. 19031. Die Rittg.-Gebühr per 1 Pferd und 1 Mirameter auf die Zeitdauer vom 1 October 1877 bis Ende März 1878 wurde nach dem Verhältniß der ehemaligen Kreise in nachstehender Weise festgesetzt:

	für eine extra Post fl.	kr.	gewöhnliche Post fl.	kr.
1. im Brzežaner, Lemberger Samborer, Przemysler, Stanislauer, Stryer und Żołkiewer Kreise	1	3	—	86
2. im Czortkower, Kolomeaer, Tarnopoler und Zloczower Kreise	—	98	—	82
3. im Krakauer Gebiethe	1	15	—	96
4. im Rzeszower, Neu-Sandetzer, Tarnower und Sanoker Kreise	1	12	—	93
5. im Wadowicer Kreise	1	18	—	98

Die Gebühr für eine gedeckte Kalesche beträgt die Hälfte und für eine offene den 4 Theil der Rittgebühr per 1 Pferd und 1 Myriameter.

Das Postillons-Trinkgeld und das Wagen-Schmiergeld bleiben ungeändert.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. Post-Direction.

Lemberg, am 2 October 1877.

5524 2—3 **Licitations-Ankündigung** Z. 13754.

Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Przemyśl wird hiemit zur öffentlichen Kenntniß gebracht, daß bei derselben wegen Verpachtung des Bezuges der Verzehrungssteuer von Fleisch dann vom Wein, Weinmost und Obstmost in den unten benannten Pachtbezirken auf die Zeit vom 1 Jänner 1878 bis Ende Dezember 1878 oder auch bis Ende Dezember 1879 und 1880.

Post-Nr.	in dem Pachtbezirke	Tarifsklasse	Ausrufspreis des zu entrichtenden Jahres Pachtschillings vom Fleisch fl.	kr.	vom Wein fl.	kr.	Die Lizitation wird abgehalten werden bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Przemyśl von 8 Uhr Früh bis 2 Uhr Nachmittag
1	Przemyśl	II. III.	26665	—	—	—	29 October 1877
2	Jaroslau	II. III.	20250	—	—	—	30 „
3	Mościska	III.	4209	99	—	—	31 „
4	Jaworów	III.	10437	—	—	—	31 „
5	Cieszanów	III.	3136	30	—	—	31 „
6	Lubaczów	III.	1780	—	—	—	1 November 1877
7	Rawa	III.	9367	60	—	—	1 „
8	Przemyśl mit Zasanie, Wilcza, Przekopanie und Niżankowice	—	—	—	2121	98	29 October 1877

öffentliche Lizitationen während der Amtsstunden von 8 Uhr Früh bis 2 Uhr Nachmittags werden abgehalten werden.

Schriftliche Oferten belegt mit dem 10% Vadium sind bis 12 Uhr Mittags des die mündliche Lizitation des betreffenden Pachtobjektes nächst vorangehenden Tages beim Vorsteher der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Przemyśl einzubringen.

Die Lizitationsbedingniße sammt den Verzeichnißen der zu den einzelnen Pachtbezirken gehörenden Ortschaften können hieramts, so wie bei den Finanzwache-Kommissariaten des hiesigen Finanz-Bezirkes eingesehen werden.

K. k. Finanz-Bezirks-Direction.

Przemyśl am 1 Oktober 1877.

(5533 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 2575. C. k. sąd powiatowy w Bukowsku czyni wiadomem, że celem zaspokojenia pretensyj Karola Perkołapa w kwocie 1000 złr. w. a. z pn., egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 63 w Bukowsku położonej, do Antoniego i Wiktory Pietrzyckich należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w drodze publicznej licytacyi, na dniu 31go października, 30 listopada i 31 grudnia 1877, każdym razem o godzinie 10 rano się odbędzie.

Cena szacunkowa wynosi 600 zł. w. a.

Wadyum 60 zł. w. a.

Reszta warunków, protokół zastawniczego i egzekucyjnego oszacowania tej realności, wolno każdemu w tus. registraturze przejrzeć. C. k. sąd powiatowy.

Bukowsko 15 września 1877.

(5509 2—3) **E d y k t.**

L. 3880. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że w drodze dalszej egzekucyi celem zaspokojenia sumy 350 zł. w. a. z przynależytościami na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 20/118 w Lipnicy górnej położonego, ciała tabularnego nie mającego, dłużnika Józefa Wrzeka własnego, w trzech terminach, a mianowicie:

dnia 7 listopada 1877,
dnia 12 grudnia 1877 i
dnia 16 stycznia 1878,

każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa w kwocie 700 zł. w. a.

Wadyum 70 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz dnia 20 sierpnia 1877.

(5508 2—3) **E d y k t.**

L. 3878. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że w drodze dalszej egzekucyi celem zaspokojenia sumy 400 złr. w. a. z pn. na rzecz zakładu kredytowego we Lwowie, odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 109/2 w Lipnicy górnej położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego, dłużników Marcina i Magdaleny Strugałów, Maryanny i Sebastyana Kuźnów własnego, w trzech terminach, a mianowicie:

dnia 7 listopada 1877,
dnia 12 grudnia 1877 i
dnia 16 stycznia 1878,

każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa w kwocie 800 zł. w. a.

Wadyum 80 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz dnia 20 sierpnia 1877.

(5428) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 31473. W celu nadania stypendyum z fundacyi Jego ces. Wysokości Arcyksięcia Karola Ludwika o rocznych 180 złr. a. w., ogłasza się niniejszem konkurs.

Takowe przeznaczone jest wyłącznie dla uczniów Wydziału prawa i administracyi w uniwersytecie lwowskim lub krakowskim.

Pierwszeństwo mają ubodzy uczniowie obrządku ormiańskiego, urodzeni w byłym obwodzie Kołomyjskim, następnie tacyż uczniowie z byłego obwodu Stanisławowskiego lub Brzeżańskiego, dalej uczniowie powyższego obrządku urodzeni w Galicyi, nakoniec tacyż uczniowie, pochodzący z Bukowiny. W braku kompetentów obrządku ormiańskiego, nadane być może stypendyum ubogiemu uczniowi innego obrządku.

Prawo nadawania stypendyum służy JE. c. k. Namiestnikowi, na propozycyę Ordynaryatu arcybiskupiego, obrządku ormiańskiego we Lwowie.

Kompetenci winni wnieść podania swoje zawierające metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i poświadczenia o postępach w naukach, za pośrednictwem grona profesorów Wydziału prawniczego, do Wydziału krajowego, najdalej do dnia 15 listopada b. r.

Z Wydziału krajowego.
Królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. Ks. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 30 września 1877.

(5581) **Ogłoszenie.**

L. 7804, 7256 i 7364. Ze strony komisyi dla zakładania ksiąg hipotecznych z c. k. sądu powiatowego w Zborowie wydzielonej, wyznacza się termin do rozpoczęcia dochodzeń miejscowych dla gminy katastralnej Serwyry i Jackowce z Albinówką na dzień 18 października 1877, dla gminy Białkowce na dzień 2 listopada 1877 i dla gminy Nesterowce na dzień 10 listopada 1877 o godzinie 10 przed południem, na którym każdy, kto ma interes w zbadaniu stosunków gminnych, zgłosić się i wszystko, cokolwiek dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna, przytoczyć może.

C. k. sąd powiatowy

Zborów dnia 7 października 1877.

(5574) **Edykt.**

L. 117. W masie rozbiorowej protokołowanej firmy handlowej H. Kindlera do rozprawy względem kwestyi uprawnienia wierzycieli konkursowych do głosowania przy rozprawie nad ugodą sądową w myśl §. 209 ustawy konkursowej z dnia 25 grudnia 1868 L. 1/69 D. n. p. wyznacza się dzień sądowy na 22 października 1877 o godzinie 9 z rana w biurze III tutejszego sądu, na którym wierzyciele konkursowi, których niniejszem wzywa się, jawić się mają.

Stanisławów 2 października 1877.

C. k. komisarz konkursowy.

(5580 1—3) **Edykt.**

L. 1546. W dniach 17 października, 21 listopada 1877 i 9 stycznia 1878 o 10 godzinie rano zostanie przymusowo sprzedaną realność pod CN. 31 w Przyszowie szlacheckim położona Wojciecha Zająca własna dla ściągnięcia 58 zł. 50 ct. Dawida Gartena i spółki.

Cena szacunkowa wynosi 210 zł. w. a. wadyum 21 zł. w. a.

C. k. sąd powiatowy.

Tarnobrzeg dnia 24 lipca 1877.

(5578 1—3) **Edykt.**

L. 4002. C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, iż celem zapłacenia Berlowi Silbersteinowi prawomocnie od Mateusza i Maryanny Orzechowskich wywalczonej sumy 15 zł. z większej 30 zł. z procentem po 1 zł. 20 ct. od sumy 30 zł. za czas od 15 czerwca 1874 do 15 października 1874 zaś po 60 ct. od sumy 15 zł. za czas od 15 października 1874 aż do rzeczywistej zapłaty i kosztów 1 zł. 44 ct., 1 zł. 12 ct., 3 zł. 12 ct., 1 zł. 4 ct. 1 zł. 13 ct., i 3 zł. 2 ct. w. a. odbędzie się w dniu 9 listopada i w dniu 10 grudnia 1877 publiczna sprzedaż realności pod l. 233 w Dobczycach położonej każdorazowo o godzinie 10 w tutejszym sądzie.

Cena wywołania wynosi 340 zł. wadyum 34 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Dobczyce 16 września 1877.

(5571 1—3) **Konkurs.**

L. 13111. Przy sądzie powiatowym w Nowym Targu opróżnioną została posada kancelisty w jedynastej randze.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę kancelisty w myśl rozporządzenia ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od 18 października 1877 do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Sąd krajowy wyższy.

Kraków 2 października 1877.

(5575 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1587/pr. Jego Excelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego mianował na mocy §. 301 proc. kar. dla czwartej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku bieżącym przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu Prezydenta sądu tegoż Lucilliana Krynickiego przewodniczącym, a c. k. radców sądów krajowych Iana Strumieńskiego, Alojzego Uhle, Józefa Doboszyńskiego i Karola Porschyńskiego zastępcami przewodniczącego sądu przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się w dniu 3 grudnia r. b. o godzinie 9 przed południem.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Tarnopol 7 października 1877.

(5577 1—3) **Edykt.**

L. 4005/cyw. C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, iż celem zapłacenia dr. Wojciechowi Kazrlikowi prawomocnie od Wincentego Miarczyńskiego wywalczonych kwot 200 zł. z procentem po 24% od 14 sierpnia 1874, 7 zł. 27 ct., 4 zł. 82 ct. 6 zł. 36 ct. i 6 zł. 96 ct. w. a., odbędzie się w dniu 9 listopada i w dniu 10 grudnia 1877, każdorazowo o godzinie 10 z rana w tut. sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. 268 w Dobczycach położonej.

Cenę wywołania wynosi kwota 1000 zł., wadyum 100 zł. w. a. Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Dobczyce 16 września 1877.

(5527 2—3) **Edykt.**

L. 31329. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w celu ściągnięcia sum:

a) kwoty 276 złr. w. a. z 6% odsetkami od dnia 4 listopada 1875 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi i prowizyą 1% w kwocie 2 zł. 76 ct. w. a.

b) kwoty 276 złr. w. a. z 6% odsetkami od dnia 4 maja 1876 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi i prowizyą 1% w kwocie 2 zł. 76 ct.

c) kwoty 276 złr. w. a. z 6% odsetkami od dnia 4 listop. 1876 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi i prowizyą 1% w kwocie 2 zł. 76 ct.

d) kwoty 5465 zł. 90 ct. w. a. z procentami po 7% od dnia 4 maja 1877, aż do rzeczywistej zapłaty liczyć się mającemi, wraszcie

e) kosztów sądowych w kwocie 31 zł. 2 ct. w. a. już przyznanych, niemniej kosztów niniejszej egzekucyi w kwocie 36 złr. 69 ct. w. a.

na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyj. banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 19 listopada 1877 17 grudnia 1877 i 21 stycznia 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem, publiczna licytacya realności pod l. 385 $^{4}/_{4}$ we Lwowie położonej, własność Aleksandra i Rozalii małżonków Wróblewskich stanowiącej, na którą licytacyę chęć kupienia mających się wzywa.

Główniejsze warunki licytacyi są następujące:

1. Licytacya tej realności odbędzie się ryczałtowo w powyższych trzech terminach, na których jednakowoż takowa niżej sumy wywołania sprzedaną nie będzie.
2. Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 12845 zł. w. a.
3. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład (wadyum) $^{10}/_{100}$ od ceny wywołania 12845 zł., a raczej okrągłą sumę 1285 zł. wal. a. bądź w gotowiznie, bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych, lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego, lub uprzyw. austr. banku narodowego. Obligacye i listy zastawne czy hipoteczne, obliczane będą wedle kursu tychże w ostatnim przed licytacya numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej" ogłoszonego. Wadyum nabywcy będzie zatrzymanem w depozycie sądowym, a o ile w gotowiznie było złożonem, w cenę kupna wliczonem. Wadya innych licytujących będą im zwrócone po zakończeniu licytacyi.
4. Nabywca będzie obowiązanym w ciągu 30 dni po doręczeniu mu uchwały sądowej akt licytacyi prawomocnie zatwierdzającej, wykazać się przed sądem, że wierzytelność c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego wraz z przynależytościami w kasie tegoż banku w zupełności zapłacił, lub też po zapłaceniu zaległych należytości tegoż banku zezwolenie, na pozostawienie przy hipotece cytowanej realności reszty wierzytelności, banku pozyskał. Suma przez nabywcę czy to c. k. uprzyw. galic. akcyjnemu bankowi hipotecznemu w gotowiznie zapłacona, czy też przez ten bank przy realności pozostawiona, uważaną będzie jako na poczet ceny kupna uiszczona.
5. Resztę ceny kupna, jaka po odtrąceniu wadym w gotowiznie złożonego i sumy c. k. uprzyw. galicyjsk. akcyjnemu bankowi hipotecznemu rzeczywiście zapłaconej, lub przez tenże bank na poczet ceny kupna przy hipotece realności pozostawionej, będzie jeszcze należała, winien nabywca w przeciągu dni 30 po doręczeniu mu sądowej uchwały porządek zaspokojenia wierzycieli hipotecznych prawomocnie ustanawiającej, do c. k. sądu krajowego lwowskiego złożyć, lub też według postanowienia tego sądu zapłacić, a dopóki to nie nastąpi, od tej reszty ceny kupna procenta pod sześć od sta, półrocznie z góry od dnia objęcia realności w fizyczne posiadanie do depozytu rzeczonego sądu składać.

O tej licytacyi zawiadamia się c. k. uprzyw. galic. akcyjny bank hipoteczny, pp. Aleksandra i Rozalię małżonków Wróblewskich, tudzież wierzycieli hipotecznych realności lk. 385 $^{4}/_{4}$ a mianowicie: Wysoki skarb do rąk c. k. Prokuratoryi skarbu, dalej Peisacha Goldberga, Izraela Izaaka Frosta, Jonasza Fischa, Nathana Hittnika i Emilię Wierzchowską do rąk własnych, wreszcie tych wierzycieli, którymby niniejsza uchwała wcześnie doręczoną być nie mogła, tudzież tych wierzycieli, którzyby po dniu 31 maja 1877, jako dniu wydania ekstraktu tabularnego do hipoteki realności pod l. 385 $^{4}/_{4}$ we Lwowie weszli, do rąk kuratora, którego się dla nich w osobie p. adwokata dra Kuczkiewicza z sybstytucyą p. adw. dra Raresa ustanawia.

Lwów 7 września 1877.

(5518 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4059. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi 1300 zł. z pn. Leiserowi Mischlowi od Jakóba Bisanca się należącej przymusowa licytacyjna sprzedaż realności l. 1 now. 18 st. w Rosenbergu dłużnika własna w dniach 31 października, 16 i 29 listopada 1877, każdokrotnie o godzinie 10 rano w tusądowej kancelaryi się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 5220 zł., wadyum wynosi 522 zł.

Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za, lub wyżej ceny, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Dla wierzycieli niewiadomych i tych, którzy na sprzedać się mającej realności prawo zastawu po 4 maja 1877 uzyskali, ustanawia się kuratorem p. Tomasza Albera.

Wyciąg tabularny akt oszacowania i bliższe warunki licytacyjne można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego

Szczerzec dnia 1 września 1877.

(5540 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 49176. Dla zabezpieczenia dostawy szutru na gościńce państwowe w Kołomyjskim okręgu budowniczym w latach 1878, 1879 i 1880, odbędzie w tamtejszem c. k. starostwie w skutek rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 29 września b. r. l. 12488 na dniu 29 października b. r. ponowna licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Ilość potrzebnego na rok 1878 szutru wynosi 4065 metrów sześciennych, cena fiskalna zaś 7134 zł. 17½ ct.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz przestrzeni, na którą szuter dostawiony być ma, przejrzane być mogą w wymienionem powyżej starostwie, gdzie też ostemplowane oferty z przepisanem 5% wadyum, w wyznaczonym terminie, najdalej do godziny 12 w południe podać należy.

Przy tej licytacyi będą wyjątkowo także oferty konkretalne przyjmowane, oferty zaś nie ułożone według przepisów, lub nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 6 października 1877.

(5547 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 32. C. k. sąd powiatowy w Sądowej Wiszni podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia c. k. uprzyw. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie przez Jana i Maryi Müller zapłacić się mającej resztującej kwoty 173 zł. 46 ct. w. a. z pn. odbędzie się publiczna licytacya w sądzie tutejszym na dniu 17 i 31 października i 14 listopada 1877 każdym razem o godzinie 10 przed południem w celu sprzedania realności dłużników pod l. 94 w Dobrzanach położonej na 500 złr. w. a. sądownie oszacowanej i o tem się chęć kupienia mających z tem zawiadamia, że wadyum w kwocie 50 złr. w. a. wynoszące do rąk c. k. komisyi licytacyjnej ma być złożone.

Resztę zaś warunków licytacyi w c. k. sądzie tutejszym przejrzeć można.

Sądowa Wisznia dnia 16 stycznia 1877.

(5559 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5337. C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Maryi Ungerowej w ilości 300 złr. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod Nr. 178 w Hałcnowie do Tomasza Giertlera należącej w dniu 18 października 1877 i w dniu 22 listopada 1877 zawsze o godzinie 10 przedpołudniem. Cenę wywołania stanowi kwota 928 złr 28 ct., poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 93 złr.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Dr. Rosner adwokat w Białej.

Biała dnia 1 września 1877.

(5548 2—3) **Edykt.**

L. 2590. C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 18 października 1877, 8 listopada 1877 i 6 grudnia 1877 o godzinie 9 rano, egzekucyjna sprzedaż czwartej części realności pod nr. 211 w Błażowy położonej Marcina Sieńka własnej ciała tabularnego nie stanowiącej na rzecz Issera Ungera ptto. 24 zł. 59 ct. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 489 zł. 81 ct., zakład 49 zł., akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów 21 lipca 1877.

(5229 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 4382. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza: Josafata Kopija z Hryniowa uznano sądownie marnotrawcą i ustanowiono mu kuratora Artyma Karbacza.

Bóbrka 3 września 1877.

(5537 2—3) **Edykt.**

L. 6200. C. k. sąd powiatowy w Nisku niniejszem wiadomo czyni, że celem przymusowego wydobycia pretensyi Markusa Mardera 35 zł. od Jana Jońca tu w sądzie odbędzie się licytacyjna sprzedaż gruntu Jana Jańca w Maziarni N. k. 5 położonego ciała hipotecznego nie stanowiącego na 140 zł. oszacowanego w dniach 8 listopada 1877, 6 grudnia 1877 i 12 stycznia 1878, każdym razem o 10 godzinie rano z postanowieniem że takowy w dwóch pierwszych terminach poniżej szacunku sprzedany nie będzie i że chęć kupienia mającym wolno przejrzeć warunki licytacyi, i protokoły zastawniczego opisania i oszacowania w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Nisko dnia 8 września 1877.

(5556 2—3) **Edykt.**

L. 8873. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. p. p. położony majątek Rubina Blanka, dzierżawcy dóbr z Trościańca.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. sekretarzowi Maryanowi Jachimowskiemu jako komisarzowi konk., zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata dra Józefa Wesołowskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 12 października 1877 o godzinie 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie obwodowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 1 grudnia 1877 i podać ją na terminie na dniu 14 grudnia 1877 godziny 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konk.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej, umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Złoczów dnia 1 października 1877.

(5519 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4841. C. k. sąd powiatowy w Szczercu zawiadamia, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 5 w Rosenbergu, Wilhelma i Małgorzaty Laufersweilerów własnej w edyktach tusądowych z 18go marca 1877 l. 1152 w nr. 98, 99, 100 „Gazety Lwowskiej" z tego roku ogłoszonej, celem zaspokojenia należytości gal. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie 881 zł. 20 ct., wyznacza się termin na dzień 8 listopada 1877 godzina 10 rano, na którym ta realność w tusądowej kancelaryi za złożeniem zniżonego wadyum 400 zł. w. a., za jakąbądź cenę z zatrzymaniem reszty warunków uchwałą z 18 marca 1877 l. 1152 oznaczonych, sprzedaną zostanie.

Szczerzec dnia 5 września 1877.

(5557 1—3) **Edykt.**

L. 3949 C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że konkurs otworzony na majątek kupca w Kutach Berla Steina, równocześnie na mocy §§. 154 i 66 ustawy konkursowej zniesiony został.

Uchwalono w Radzie c. k. sadu obwod.

Kołomyja dnia 9 maja 1877.

(5521 3—3) **Obwieszczenie.**

Wydział Izby Adwokatów podaje do wiadomości, że PP. dr. Maxymilian Bodek i dr. Erazm Romanowski wpisani zostali na podstawie uchwały wydziału z dnia 6 października 1877 do l. 551 z dniem 6 października 1877 w listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów

Lwów 6 października 1877.

(5502 2—3) **Edykt.**

L. 1062. C. k. sąd powiatowy w Rawie ogłasza, iż przymusowa licytacya realności dłużnika Zacharka Daćków pod Nr. 176 w Dziewięcierzu uchwałą z dnia 15 listopada 1876 l. 3199 dozwolona w Nr. 279, 280, 281 Gazety Lwowskiej z roku 1876 ogłoszona pod temiż samemi warunkami dnia 30 października i 21 listopada wyżej lub po cenie szacunkowej dnia 11go grudnia 1877 także niżej tejże każdym razem o 10 godzinie rano się odbędzie.

Rawa 20 sierpnia 1877.

(5463 1—3) **Edykt.**

L. 43514. C. k. sąd krajowy we Lwowie rozpisuje niniejszem w sprawie egzekucyjnej Jony Handek i Feiwla Szrenzla przeciw Herszowi Luft i Małce Schweitzer o zapłacenie sumy wekslowej 500 złr. z pn. przymusową publiczną sprzedaż połowy realności pod l. $431^3/_4$ we Lwowie, wedle dom. 143 pag. 301 n. 46 haer. i części realności pod $26^3/_4$ we Lwowie wedle dom. 78 pag. 357 n. 14 haer. dłużników własnych. w dwóch terminach, a to dnia 13go listopada 1877 i dnia 4go grudnia 1877 w tutejszym sądzie, każdym razem o godzinie 10 przed południem pod następującemi warunkami:

Jako cenę wywołania ustanawia się wartość w drodze oszacowania przyjęta, a mianowicie dla połowy realności pod l. 431 $^3/_4$ w sumie 10572 zł. $19^1/_2$ ct., zaś dla części realności pod l. $26^3/_4$ w sumie 400 złr. Każdy zaś z przedmiotów licytacyi będzie osobno sprzedany, a to pierwej połowa realności l. $431^3/_4$, następnie część realności l. 26 $^3/_4$. Licytujący winien złożyć na ręce komisyi 10% ceny wywołania w gotowiźnie, w książeczkach gal. kasy oszczędności, w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, austr. akcyj. bank narod. lub galic. akcyj. bank hipoteczny, lub galic. obligacyj indemnizacyjnych.

Gdyby przedmioty te w powyższych dwóch terminach za cenę szacunkową sprzedane nie zostały, wyznaczamy termin do warunków ułatwiających na 4 grudnia 1877 o 4 godzinie po południu.

Wyciągi tabularne i akt detaksacyi przejrzane być mogą w tutejszej registraturze. O tem zawiadamia się strony i wierzycieli hipotecznych, nie wiadomych z życia i miejsca pobytu Hersza Jolles, Neszle Jolles, Izraela Fränkel, Teofaniusza Holdajewicza i Sarę Bardach, a względnie tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych prawonabywców lub spadkobierców, tudzież tych wierzycieli, którymby obecna uchwała doręczoną być nie mogła, jak również wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągów tabularnych do tabuli weszli, do rąk kuratora dra Skwarczyńskiego z zastępstwem adwokata dra. Raabego.

Z c. k. sądu kraj. jako handlowego.

Lwów dnia 1 września 1877.

Doniesienia prywatne.

(5486 2—3)

Ogłoszenie licytacji

na **konie** wschodniego pochodzenia i **bydło** półkrwi holenderskiej, w folwarku Izydorówka, w powiecie Żydaczowskim, odbędzie się licytacya na klacze stadne, ogiery czteroletnie, 3 i 2-letnie, konie i klacze wierzchowe 5cio i 4-letnie, dalej na krowy cielne, jałówki i buhajki dwuletnie.

Licytacya rozpocznie się w dniu 24 października b. r. o godzinie 1 z południa.

Izydorówka leży w pośrodku dwóch dworców kolei: Arcyks. Albrechta stacya Stryj i Lwowsko-Czerniowiecka stacya Bortniki.

Powozy i wózki będą na obydwu stacyach dla PP. licytantów zamówione.

Aleksander Dzieduszycki.

L. 4476. (5543 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Na podstawie uchwały Rady gminnej z dnia 4 września 1877, rozpisuje się niniejszem, celem wydzierżawienia propinacyi tak wódczanej jakoteż piwnej miasta Kołomyi wraz z dodatkiem gminnym, a to propinacyi piwnej wraz z dodatkiem na rok jeden, to jest od 1go stycznia do końca grudnia 1878 a ewentualnie na trzy lata, to jest od 1go stycznia 1878 do końca grudnia 1880, zaś propinacyi wódczanej wraz z dodatkiem gminnym na czas od 1go stycznia 1878 do końca grudnia 1880, publiczną licytacyę na dzień 23 października 1877 w urzędzie gminnym tutejszym.

Jako cenę wywołania ustanawia się dotychczasowy czynsz dzierżawny, a to:

a) za propinacyę wódczaną wraz z dodatkiem gminnym 35555 zł. rocznie, a

b) za propinacyę piwną wraz z dodatkiem gminnym 17407 zł. rocznie.

Chęć mających licytować zaprasza się, ażeby w powyższym dniu przy licytacyi się jawili i wadyum w wysokości 10% ceny wywołania bądź w gotówce bądź w papierach wartościowych do rąk komisyi licytacyjnej złożyli.

Warunki licytacyjne mogą być przed terminem w tutejszej registraturze, na terminie zaś w komisyi licytacyjnej przejrzane.

Licytacya rozpocznie się w dniu oznaczonym o godzinie 4tej po południu i trwać będzie aż ukończenia.

Wolno licytować ustnie lub za pomocą pisemnych ofert, które aż do ukończenia ustnej licytacyi podać można.

Licytacya odbędzie się pod zastrzeżeniem potwierdzenia Rady gminnej.

Zwierzchność miasta.

Kołomyja dnia 25 września 1877.

Winogrona z Vöslau

otrzymuje codzień świeże.

Pół kilo 36 ct.

Miód w plastrach

lipowy, biały.

Pół kilo 56 centów.

poleca

Karol Klimowicz

Lwów. ulica Wałowa Nr. 11.

(5252 8—8)

Handel Płócien

założony w r. 1789.

Fr. Schubutha i Syna

we Lwowie, Rynek 45,

poleca najtaniej

KOSZULE

męzkie szirtingowe z przodami gładk. . . po zł. 1·95 i 2·65
męzkie " " w zkładki . . . po zł. 2·24 i 2·65
męzkie " z przodami i mankiet. płócien. po zł. 3·40 i 3·60
męzkie kretonowe kolorowe . . . po zł. 2·30 i 2·50
męzkie płócienne . . . po zł. 2·80, 3·50, 4·—, 5. i wyżej
damskie płócienne dzienne. . . po zł. 2·30, 2·80, 3·50 i wyżej
damskie " nocne . . po zł. 2·80, 3·50, 4·— i wyżej
Kalesony płócienne męzkie . . . po zł. 1·50 1.80, 2·—
Kalesony z płótna włoskiego „Calicot“ . . . po zł. 1·40
Kalesony „Sport“ . . . . . . po zł. 1·75

Wszelkie zamówienia na bieliznę uskuteczniamy wedle podanych wzorów najstaranniej w najkrótszym czasie.

(4020 9—12)

C. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank hipoteczny.

(Wykaz w myśl §. 75 Statutów.)

Listy hipoteczne . . . . zł. 22,894.700 —
Asygnacye kasowe . . . . . zł. 2,435.550 —

Lwów, 30 września 1877.

Dyrekcya.

(Przedruk nie będzie opłaconym.) (5588)

Słabości artrytyczne i reumatyczne,

powstałe z nich sparaliżowania, tudzież inne wewnętrzne i zewnętrzne słabości, które dotąd jako nie do wyleczenia uważano.



Cierpiącym każdego rodzaju, którym już wcale na myśl nie przyszło, ten lub ów środek dla usunięcia swych cierpień używać, by tym sposobem na powrót drogie uzyskać zdrowie, pozostała przecież nadzieja uwolnienia się z długoletniej choroby bez względu **czy cierpienia są wewnętrzne, czy też zewnętrzne, czy takowe dotykają tylko pojedyńcze lub wszystkie części ciała.**

Przedstawiciel środków Moessingera, ponosił niezliczone trudy, zanim mu się udało, przez swą nową metodę leczniczą **rozmiękczyć znów zatwardziałe już i chrząstkowate części ciała** i sprawić tem rozejście się takowych, przezco stawy a względnie ścięgno otrzymuje dawniejsze swe miejsce a cyrkulacya krwi na powrót przywrócona zostaje. Słabością dotknięte części ciała, które przedtem skurczone były, lub w skutek bolów poruszane być nie mogły, jak niemniej te części ciała, którym na czuciu zbywało, ożywiają się napowrót i przychodzą do sił. Najuporczywszy i długoletni gościec w głowie, uśmierza się w przeciągu jednej minuty, a wylecza w przeciągu 3 dni.

Środek ten nie należy zamieniać z środkami któremi się posługują i oszukują szarlatani o których bezskuteczności nie jeden miał sposobność przekonania się. Najlepszy dowód że środki moje wyleczają nawet w stanie żadnej nadziei nie przypuszczającym jest ten, że każdy uczuje skutek już drugi dzień i to bezwzględnie czy jest konstytucyi słabszej lub silniejszej. Środki me przyjmywać może tak starzec jak dziecko a nadto nie doznają osoby które ze względu na stan fizyczny obowiązkom swoim zadość uczynić mogą, przez kuracyę tę żadnej przeszkody i to bez względu czy cierpienia powstały przez zaziębienie, upadnięcie, wilgotne pomieszkanie, zepsuty żołądek, zbyt wielkie natężenie nerwów i t. p. Nie potrzebuję wcale żadnej inf rmacyi, czy zwykłe w podobnych słabościach środki t. j. łaźnia, tran, petroleum, kąpiele, ogrzania lub inne partackie leczenia używane były i proszę li tylko cierpienia i stadyum takowych krótko opisać. Korespondują w języku polskim i proszę o dokładne podanie miejsca zamieszkania.

L. G. Moessinger w Frankfurcie nad Menem.

Przed rozpoczęciem mej **kuracyi (wymagającej wcale nieznacznych środków materyalnych),** mogę się wykazać wielką ilością **pism dziękczynnych,** które **otrzymałem** w ostatnich tygodniach od pacyentów, moim środkiem wyleczonych, o których prawdziwości przekonać się i informacyę powziąć, pozostawiam każdemu do woli.

(5565 1—3)

(5184 4—15)

1877.

Znak fabryczny. **Znak fabryczny.**

R. DITMAR we WIEDNIU

c. k. uprzyw. krajowa fabryka lamp.

Odrysowane **wzory i cenniki** wyszły z pod prasy i wydawane zostają **odsprzedającym na żądanie.**

Lampy naftowe wszelkiego rodzaju. **Lampy „moderatery“**

jak niemniej pojedyncze składowe części lamp, gnoty i t. p.

Zaopatrzone marką ochronną X cylindry **„Fönix“**, otrzymać można w **prawdziwym gatunku tylko u mnie.** Lampy mego wyrobu z okrągłemi gnotami, przewyższają co do jakości **wszelkie inne fabrykaty** krajowe i zagraniczne.

Główny skład **we Lwowie** plac Maryacki.

Po zniżonych cenach

sprzedaję kupującym większą ilość

NAFTY

a mianowicie:

z niżej wymienionych cen drobnej sprzedaży opuszczam:

przy odbiorze najmniej **10** litr naraz — **3** cent. na litrze,
" " " **20** " " — **4** " " "
" " " **50** " " — **5** " " "

Obecnie sprzedaję w 8miu moją firmą zaopatrzonych sklepach na nową miarę

po następujących stałych cenach:

1 Litr pełno namierzony, zawierający 840 gr. czyli półtora funta w. najlepszej nie eksplodującej bezwonnej **Nafty**

salonowej	Nr. I.	po	36 ct.
białej	" II.	"	34 "
gospodarsk.	" III.	"	30 "
kuchennej	" IV.	"	28 "
amerykańsk.	" V.	"	36 "

Ktoby z miejscowych odbiorców znaczniejszej ilości nafty u siebie przechowywać nie chciał, otrzyma Asygnaty, za któremi nabytą ilość nafty w każdym moim sklepie częściami odbierać może.

Na prowincyę wysyłam za przekazem d wszystkich miejsc stacyi kolejnych zamówioną naftę każdego tygodnia w poniedziałki i piątki

Piotr Miączyński,

fabrykant nafty we Lwowie ul. Sykstuska l. 17.

(5403 2—?)

Z drukarni W. Łozińskiego, przy ulicy Czarneckiego, w domu p. Wernera, pod l. 12.